

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIEIKOPOLSCE

Rok 4

Ostrów (Wlkp.), wtorek, dnia 10 marca 1936 r.

Nr. 58

Można to było przewidzieć

Przeżywamy jedną z najbardziej doniosłych chwil w powojennej Europie, taki przyszłościowy punkt zwrotny, od którego będzie zależało albo uspokojenie stosunków międzynarodowych i nawrót do harmonijnego współżycia państw albo też dalszy ciąg jątżeń i zadrażnień, mącających dokuczliwie pokój pasmem ciągłych nieporozumień. Wytworzoną sytuację wolno analizować tylko z najwyższym spokojem. Niema najmniejszego powodu pozwolić ponieść się nerwom.

Cóż się stało? Zaczniemy od momentu, mającego charakter efektownego widowiska: wojska niemieckie wkroczyły do zdemilitaryzowanej na podstawie traktatu wersalskiego strefy nadreńskiej. Spodziewano się tego od dawna. Cały świat wiedział, że trzecia Rzesza buduje w Nadrenji nie od soboty południa urzędzenia wojskowe. A w zakresie ograniczeń wojskowych kluzule traktatu wersalskiego przestały istnieć już bardzo dawno. Rok zeszły przyniósł nam nawet oficjalną zgodę Anglii na niemieckie zbrojenia flotowe. No tak, ale potem kanclerz Hitler wypowiedział traktat lokarneński. Niema celu wdawać się w tej chwili w bardzo zawiłą analizę tego faktu. Nad prawną wartością umów lokarneńskich zastanawiał się u nas wyczerpujący sposób przede wszystkim gen. Władysław Sikorski w swej książce „Polska i Francja“. Doszedł on do wniosku, że Locarno było dla interesów Polski zjawiskiem ujemnym. Nietylko, że nie umocniło ono roli Francji, jako sprzymierzeńca Polski, ale przeciwnie „ograniczyło — cytujemy słowa gen. Sikorskiego — swobodę ruchów naszej sojuszniczki w sposób aż nadto widoczny w razie niemieckiej na polskie granice napaści“.

W tych warunkach znacznie dla nas ważniejsze są przyczyny, które doprowadziły do sobotniej decyzji kanclerza Hitlera. Winę za wytworzenie w świecie zamęt musimy niestety zrzucić na niekonsekwentną politykę Francji. Locarno poprzedziło rzucenie się w Thoiry Brianda w objęcia Stresemana. Potem przypominamy sobie „pakt czterech“, który niemniej nie więcej liczył się z możliwością odebrania Polsce Pomorza. Był to okres głoszenia Niemiec przez polityków francuskich. Bezpośrednio po nim przyszła moda na lekceważenie wszelkich propozycji pokojowych Berlina i to w okresie, gdy ambicja narodowa Trzeciej Rzeszy stała się bardzo przewrażliwiona dzięki doktrynie narodowo-socjalistycznej. Paktem francusko-sowieckim wykluczono Niemcy z systemu gwarantującego pokój, nadając mu pozory okrążania Rzeszy. Czy przypuszczano, że Berlin piątkę tę polknie bez oporu?

I dlatego główny nacisk — naszym skromnym zadaniem — należy położyć nie na przegranej przez dyplomatów francuskich przeszłości a na propozycje pokojowe Hitlera tak obszernie i wyczerpująco skreślone w konkluzjach jego sobotniej mowy. Od zręczności dyplomatycznej mocarstw zachodnich będzie zależało, czy znajdują się możliwości zrealizowania tych propozycji, czy stosunki zachwiane nad Renem zerwaniem umów lokarneńskich, zostaną uregulowane 25 letnim paktem nieagresji. Narazie wiemy tylko tyle, że Francja nerwowym odruchem w mowie Sarraut propozycje Hitlera odrzuciła. Sprawa powędruje więc do Gen wy.

Polskę tymczasem interesuje w mowie kanclerza specjalnie jeden moment, interesuje stwierdzenie, że nie wolno nam, narodoowi 33 milionowemu zaprzeczać prawa dostępu do morza, na wet, gdyby ten dostęp prowadził przez dawne tereny niemieckie. Tak nie przemawiał jeszcze żaden z polityków niemieckich. Podkreślamy to z zastrzeżeniem, że wolelibyśmy jeszcze bardziej jasne sformułowanie nienaruszenia dotychczasowej granicy polsko-niemieckiej, chociażby ze wzglę-

Skarga francuska do Ligi Narodów

o pogwałcenie traktatu wersalskiego i Locarna
Rada Ligi zwołana na piątek

PARYŻ, 9. III. — Skarga francuska do Ligi Narodów, której treść ustalono wczoraj rano na posiedzeniu rady ministrów, wysłana została w niedzielę wieczorem do przewodniczącego Rady Ligi delegata australijskiego Bruce'a za pośrednictwem sekretarza generalnego Ligi Narodów. Dokument ten, o charakterze raczej prawniczym, obejmuje niewiele więcej strone pisma maszynowego, przedstawia w krótkości szereg faktów i stwierdza pogwałcenie przez Niemcy artykułów 42 i 43 traktatu wersalskiego oraz art. 1-go układu zawartego w Locarno dotyczącego poszanowania strefy zdemilitaryzowanej jak również art. 8-ego układu w Locarno, dotyczącego procedury wypowiedzenia układu.

Skarga francuska zawiera się głównie na

pakcie locarneńskim i domaga się natychmiastowego zwołania Rady Ligi zgodnie z brzmieniem art. 4 traktatu, który w par. 1-ym przewiduje: „Jeśli jedna z układających się stron uzna, iż pogwałcenie art. 2 tegoż traktatu lub naruszenie artykułów 42 i 43 zostało dokonane, to przedłoży ona niezwłocznie tę sprawę Radzie Ligi Narodów“.

Treść skargi zakomunikowana została przez rząd francuski Brukseli, gdzie jest możliwym, iż rada ministrów postanowi wystąpić w Genewie z analogiczną skargą. Przedstawienie wspólnej skargi francusko-belgijskiej nie zostało dokonane, aby uniknąć wszelkich różniczeń w zebraniu się Rady Ligi Narodów. Jest rzeczą prawdopodobną, iż główne zarzwy skargi francuskiej zakomunikowane zostały

wczoraj ambasadorowi angielskiemu podczas jego rozmowy z Leger'em, zaś następnie ambasadorowi włoskiemu w czasie wizyty złożonej ministrowi Flandrii.

Niemcy zaproszone do Genewy

GENEWA, 9. III. — Otrzymana w godzinach wieczornych depesza rządu francuskiego do sekretarza generalnego Ligi Narodów została natychmiast zakomunikowana wszystkim państwom — członkom Rady Ligi Narodów jakoteż rządowi belgijskiemu oraz rządowi niemieckiemu. Przewodniczący Rady Ligi Bruce postanowił zwołać posiedzenie rady na piątek 13 marca o godz. 11 rano. Niemcy zaproszone zostały do wzięcia udziału w tym nadzwyczajnym posiedzeniu Rady na podstawie art. 17 paktu.

Belgia odwołuje się również do Genewy

Bruksela, 9. III. — Wczoraj o godz. 17-iej zebrala się na nadzwyczajne posiedzenie rada gabinetowa pod przewodnictwem premiera van Zeelanda.

Zgodnie z art. 4 paktu lokarneńskiego postanowiono sprawę wypowiedzenia tego paktu przez Niemcy wnieść przed Radę Ligi Narodów.

W armii belgijskiej wstrzymane zostały urlopy niektórych wojskowych, natomiast nie było dotąd żadnych przesunięć oddziałów nad granicą.

W związku z sytuacją projektowany w dn. 14 bm. wyjazd premiera van Zeelanda do Warszawy został odroczone. (PAT)

Narady mocarstw lokarneńskich

PARYŻ, 9. III. — Agencja Havasa potwierdza wiadomość, iż we wtorek rano w Paryżu odbędzie się zebranie przedstawicieli mocarstw, które podpisały pakt lokarneński. W zebraniu tem weźmie udział minister Eden, premier van Zeeland i ambasador Cerutti.

Rekonstrukcja rządu w Jugosławii



Stojadinowicz

Białogrod, 9. III. — W związku z zamachem, dokonany na premiera Stojadinowicza w Skupszczyźnie aresztowano dotychczas 9 posłów z grupy Jewticza. Jewticz interwenjował osobiście u władz policyjnych w obronie swych przyjaciół, wyrażając się jakiegokolwiek łączności z zamachowcem.

Według krążących wersji, jeden z posłów grupy Jewticza, Ninić, któremu przynisuje się organizację zamachu na premiera Stojadinowicza, zbiegł zagranicę, posługując się fałszywym paszportem.

Rząd Stojadinowicza podał się do dymisji. Białogrod, 9. III. — Podawasz się do dymisji, Stojadinowicz dokonał rekonstrukcji swego rządu, która charakteryzuje się głównie ustąpieniem gen. Žiwkowicza min. wojny. Powstaje to podobno w związku z zarzutami, że gen. Žiwkowicz popierał opozycję stronników Jewticza przeciwko polityce Stojadinowicza.

Premier czeski wyjechał do Wiednia

Praga, 9. III. — Wczoraj o godz. 23-iej wyjechał do Wiednia premier Hodža. Podczas pobytu swego w Wiedniu premier Hodža podpisał układ handlowy austriacko-czechosłowacki i przegłoszany przez delegację eksportów obu krajów. (PAT)



Anioł pokoju tańczy na mieczu.

Siedem punktów Hitlera

W sobotniej swojej mowie w Reichstagu — kanclerz Hitler oświadczył m. in., że aby udowodnić swoje intencje szczerze pokojowe, rząd niemiecki gotów jest:

1. Przystąpić do natychmiastowych rokowań z Francją w sprawie wzajemnej demilitaryzacji granicy;
2. Zawrzeć z Francją pakt o nieagresji na 25 lat;
3. Rząd niemiecki godzi się na zaproszenie Anglii i Włoch, jako gwarantów powyższego paktu o nieagresji;

du na ostatnie enuncjacje Schachta. Bo nie tylko nami w Polsce kieruje idealizm szukania w akcentach politycznych — szczerości. J. W.

4. Rząd niemiecki godzi się, by pakt ten był dostępny dla wszystkich innych państw;

5. Rząd niemiecki wyraża gotowość zawarcia paktu lotniczego;

6. Dla dania dowodu pokojowości na wschodzie, rząd niemiecki powtarza swą gotowość zawarcia paktu o nieagresji z Litwą; Niemcy jednak stawiają warunek, by autonomiczne prawa Kłajpedy były w pełni uszanowane;

7. ponieważ wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów nastąpiło na skutek odmowy przyznania Niemcom pełnego równouprawnienia, a z chwilą obsadzenia strefy nadreńskiej odpadają wszystkie dotychczasowe ograniczenia suwerenności niemieckiej rząd niemiecki wyraża swą gotowość powrotu do Ligi Narodów, zastrzegając sobie sprawę omówienia podziału mandatów kolonialnych.

Stanowisko rządu polskiego wobec obsadzenia Nadrenji

'Agencja „Iskra” zamieszcza komunikat, zapewne inspirowany przez polskie koła rządowe. Komunikat brzmi:

„Od dłuższego czasu można było zauważyć, że nastroje rządu Rzeszy nie wykazują żadnej szczególnej animozji w stosunku do zachodnich sąsiadów Niemiec, t. j. Francji i Belgii. Natomiast sowiecka polityka Francji, a zwłaszcza pakt sowiecko-czechosłowacki uważany był przez rząd Rzeszy za akcję polityczną, której nie uzasadniało ogólnoeuropejskie poszukiwanie stabilizacji pokoju — a więc za próbę stworzenia grupy prowadzących politykę, której ostrze zwrócone było wyraźnie przeciw Niemcom.

Na skutek tego należało się liczyć z tem, że tego rodzaju układy polityczne muszą spotkać się z reakcją rządu Rzeszy. Wskazywały na to różne wypowiedzenia niemieckich mężów stanu.

Reakcja nastąpiła w formie bardziej bezpośredniej, niż tego oczekiwano. Jest to fakt, który niewątpliwie zaważy poważnie na sytuacji europejskiej. Decyzję powzięto przez rząd Rzeszy w stosunku do strefy zdemilitaryzowanej nadreńskiej i układów lokalnych wpływających niewątpliwie w stosunku do berlińskiego do zachodnich problemów — zważywszy fakt, że stosunki polsko-niemieckie zostały uregulowane drogą bezpośredniego układu.

Niemniej jednak znaczenie obecnych wydarzeń jest tak wielkie, że polityka polska musi śledzić z najwyższym zainteresowaniem rozwój wypadków. Czynieć to musi nie dlatego, aby wnosiły one nowe elementy do stosunków sąsiedzkich polsko-niemieckich, lecz z tego powodu, iż chodzi tu o zasadniczy układ stosunków politycznych w Europie, wobec którego rząd polski mimo powściągliwości swej polityki zagranicznej nie może pozostać obojętny.

Polityka rządu polskiego w obecnych czasach komplikacji i dość znacznego zamieszania międzynarodowego poszukiwała zawsze rozwiązań praktycznych i jasnomych. Dlatego też nie trudno będzie ustalić linię jej postępowania, które opierać się będzie niewątpliwie na podstawie wytycznych określonych i zadeklarowanych publicznie, a nie na zawitych formułach procedur i paragrafów, któreimi zaciemniono w ciągu ostatnich lat życie międzynarodowe“.

*

Decyzja Niemiec stanowi pogwałcenie następujących artykułów traktatu wersalskiego:

Art. 42.

Zabrania się Niemcom utrzymywania lub budowy fortyfikacji na lewym brzegu Renu oraz na prawym brzegu na zachód od linii, wytkniętej na 40 km. od strony wschodniej tej rzeki.

Art. 43

W pasie przez art. 42 przewidzianym, wzbrowione są również: utrzymywanie lub gromadzenie sił zbrojnych bądź na stałe, bądź czasowo, a także wszelkie ćwiczenia wojskowe jakiegokolwiek rodzaju oraz zachowywanie wszelkich materialnych ułatwień mobilizacyjnych.

Art. 44.

Pogwałcenie przez Niemcy w jakikolwiek sposób przepisów art. 42 i 43 uważane będzie jako dokonanie aktu nieprzyjacielskiego w stosunku do mocarstw, które położyły podpisy swe na traktacie niniejszym, oraz jako czyn, zmierzający do zakłócenia pokoju świata.

Układ w Locarno, który Niemcy podpisały dobrowolnie w r. 1925, zawiera potwierdzenie tych zobowiązań.

Ambasador von Moltke i ambasador Noel u min. Becka

WARSZAWA, 9. III. — Dnia 7-go bm. minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przyjął ambasadora Rzeszy Niemieckiej, p. von Moltke, który wręczył p. ministrowi memorandum rządu niemieckiego, doręczone równocześnie w Paryżu, Londynie, Rzymie, Brukseli i Pradze, i pozostające w związku z deklaracją kanclerza Hitlera w Reichstagu.

W godzinach popołudniowych tegoż dnia minister Beck przyjął ambasadora Francji w Warszawie p. Noela.

Nowe wybory do Reichstagu

BERLIN, 9. III. — W przemówieniu, wygłoszonym w sobotę, kanclerz Hitler oznajmił, że Reichstag zostanie rozwiązany i że nowe wybory odbędą się dnia 29 marca. (PAT).

PRZEDWYBORCZA MOWA HITLERA

Berlin, 9. III. — Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie przywódców narodowo-

Hirota utworzył rząd

Tokio, 9. III. — Premier Hirota zakończył wczoraj formowanie gabinetu. Premierem i ministrem spraw zagranicznych został Hirota, min. spraw wewnętrznych Iszio, finansów — Baba, wojny — gen. Terauchi, marynarki — admiral Nagano.

socjalistycznych. Na zebraniu tem kanclerz Hitler wygłosił przeszło godzinne przemówienie, w którym podkreślił polityczne znaczenie przyszłych wyborów i wyraził nadzie-

Hitler uznaje prawa Polski do Pomorza

Mówiąc o stosunkach polsko - francuskich i polsko - niemieckich oraz o Rosji sowieckiej Hitler oświadczył:

„Francja zawarła poprzednio umowy sojusznicze również z Polską i Czechosłowacją, przed paktem reńskim, ale Niemcy nie wystąpiły przeciwko temu po pierwsze, ponieważ pakt ten w przeciwieństwie do paktu francusko - sowieckiego, podporządkowano decyzjom Ligi, a po drugie, ponieważ zarówno ówczesna Czechosłowacja, jak i przedewszystkiem Polska, prowadzić będą w pierwszej linii politykę wyłącznej obrony własnych interesów narodowych. Niemcy nie chcą atakować tych państw i nie wierzą, aby w interesie tych państw leżało atakowanie Niemiec. Przedewszystkiem faktem jest — cagnał kanclerz — że Polska pozostanie Polska, a Francja Francją. Rosja sowiecka natomiast jest państwem zorganizowaną ekspozyturą światopoglądu rewolucyjnego. Nie da się stwierdzić czy jutro lub pojutrze również i we Francji nie zatrumfuje ten światopogląd. Wówczas, a z tem się musi liczyć

je, że naród niemiecki podtrzyma go jednomyślnie. Nie ma tu tak wielkiego znaczenia w walkach politycznych, jak jednomyślny wyraz woli 60-miljonowego narodu. (PAT)

niemiecki maż stanu, jest pewne, że to nowe bolszewickie państwo stanie się sekcją bolszewickiej międzynarodówki. Miejsce, skąd wychodziłyby dyrektywy, nie byłoby wówczas Paryż, lecz Moskwa. Niemcy nie mogłyby zaata-

GEN. BLOMBERG SKŁADA HOŁD PAMIĘCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

BERLIN, 9. III. — Z okazji „Dnia uczczenia bohaterów wojny” odbyła się wczoraj popołudniu w państwowej operze w Berlinie specjalna uroczystość z udziałem kanclerza Hitlera. Na uroczystości tej przemawiał minister wojny gen. Blomberg, czcąc pamięć poległych w czasie wojny.

W mowie jego znalazły się m. in. następujące usterp:

„Z równym współczuciem przypominamy sobie dzisiaj godzinę śmierci innego wielkiego żoł-

kowca Rosji, podczas gdy Rosja mogłaby to uczynić za pośrednictwem swoich eksponentów. Stwierdzenie kto jest napastnikiem, zgóry byłoby przesadzone.

W dalszym ciągu kanclerz Hitler uznał jednoznacznie prawa Polski do Pomorza i wolnego dostępu do morza, mówiąc do słownice:

„Pragnę, aby naród niemiecki zrozumiał jasno podłoże naszej narodowo-socjalistycznej polityki zagranicznej, z której wypływa m. in. fakt, iż wprawdzie z bólem serca odczuwamy, że dostęp sąsiedniego narodu do morza, prowadzi przez były obszar niemiecki, lecz niemniej uważalibyśmy za nierozsądne, bo niemożliwe, aby temu wielkiemu 33-miljonowemu państwu odmówiono dostępu do morza“.

niacza — Marszałka Piłsudskiego, którego zgon na włosę zeszłego roku oplakiwał sąsiedzi naród polski. W osobie Marszałka Piłsudskiego widzieliśmy my, Niemcy nie tylko bohaterskiego wojownika, lecz także pioniera międzynarodowego porozumienia“.

Z obcych wodzów gen. Blomberg uczcił w swej mowie pamięć, oprócz Marsz. Piłsudskiego, jeszcze tylko zmarłego króla angielskiego Jerzego V.

Owacje na cześć gen. Rydz-Smigłego na walnym zjeździe delegatów P. O. W.

Warszawa, 9. III. — Przy udziale 300 delegatów rozpoczęły się w Warszawie w sobotę obrady trzeciego walnego zjazdu Związku Peowiaków.

Na zjazd przybył komendant główny P. O. W. generalny Inspektor sił zbrojnych gen. dyw. E. Rydz-Smigły, prezes zarządu głównego Związku Peowiaków, premier M. Zyndram-Kościałkowski, płk. Sławek, komendanci P. O. W. płk. Adam Koc i płk. Bogusław Miedziński, minister spraw wojskowych gen. T. Kasprzycki, prezes Fidacu min. R. Górecki, minister J. Poniatowski, minister Wł. Raczkiewicz oraz liczni oficerowie P. O. W., członkowie b. komend naczelnych: płk. T. Schaetzel, Janusz Jędrzejewicz, płk. Wacław Jędrzejewicz, płk. Jur-Gorzehowski, płk. A. Rudnicki i inni. Wśród gości był obecny prezes P. A. L. Wacław Sieroszewski.

Obrady otworzył i zagał zjazd wiceprezes zarządu głównego Pohoski, wzywając zebranych do uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. Następnie powołano prezydium zjazdu w osobach: przewodniczący Stanisław Guliński oraz wiceprzewodniczący sen. Dobaczewski i p. Wyglenda.

Do zebranych przemówił w krótkich słowach gen. Rydz-Smigły:

„Chcę tylko stwierdzić witając wasz zjazd jak bardzo jestem rad temu, że mogę się zjawić i przebyć choć kilkanaście minut w waszym gronie. Chcę stwierdzić jeszcze rzecz drugą, że jestem również rad, że umieliście zachować swój zapal i wartości żołnierskie i że nie zostaliście nietykło żeby trwać i istnieć, ale że idea i siła w was żyje bez wątpliwości i że chcecie na swe barki wziąć część odpowiedzialności za sprawę Państwa.

Zyczę wam powodzenia serdecznie“.

Zebrani zgotowali gen. Rydzowi-Smigłemu żywiołową owację.

Skolei przemówił — gorąco również witany p. premier Kościałkowski, przedstawiając w rzucie historycznym rolę i dorobek POW. Na zakończenie p. Premier powiedział:

„Rok nasz sprawozdawczy, który minął, jest rokiem najstraszliwszym dla nas wszystkich straty. Odszedł od nas Marszałek Piłsudski. Pamiętacie Koledzy, jak przeżywaliśmy lata 1917—1918, wtedy, gdy nam zabrano Komendanta do Magdeburgskiej Twierdzy. Zdźsiętkowane nasze szeregi pod wodzą ówczesnego pułkownika generała Rydza-Smigłego zwarty się, zeszlusowały. Zacięliśmy zęby i pięści, poprzysięgliśmy wytrwałność, graniczącą z niezłomnym uporem. Nie zachwialiśmy wiary naszą w zwycięstwo i we własne siły i moe. Zapomnieliśmy o wszystkich wewnętrznych jeżeli takowe gdzie były, niesnaskach i nieporozumieniach — stały się one odrazu błahie i nieistotne. Nie zbrakło z nas nikogo w tej ciężkiej pracy. I dlatego z radością dumą meldowaliśmy Komendantowi Piłsudskiemu w listopadzie 1918 roku wyniki naszej pracy i dlatego też w ciągu paru dni zaledwie, już pod Je-

go bezpośrednimi rozkazami zwolniliśmy Polskę od najeźdźców, wywalczając jej niepodległość.

Peowiaci! Dwunastego maja 1935 roku odszedł od nas Komendant Piłsudski nazawsze. Byliśmy, jesteśmy i będziemy Jego niezłomnymi żołnierzami. Komendantem głównym Związku Peowiackiego pozostaje ten sam, którego znałicie z nad Nidy i z pod Konar, z pod Jablonki i Kukli, z lat 1917 — 1918 peowiackiej pracy, z listopada 1918 roku z pod Wilna, Dynaburga i Kijowa, ten sam obywatel Rydz-Smigły, dzisiejszy Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Polski.

Otoczmy Go serdecznością i miłością, wnieśmy na Jego cześć okrzyk „Niech żyje!“

Następnie min. dr. Górecki wygłosił

Nowa taryfa towarowa na naszych kolejach

Z dniem 15 marca 1936 roku wchodzi w życie nowa taryfa towarowa PKP. Składa się ona z dwóch części: Część IB, która już została wydana, zawiera jak dotąd: postanowienia taryfowe, klasyfikację towarów, wykaz opłat dodatkowych i w odchyleniu od dotychczasowego układu — tabelę opłat zasadniczych, postanowienia reekspedycyjne i inne przepisy, zawarte w obecnie obowiązującej cz. II zeszytu I a taryfy towarowej.

W nowej tabeli opłat zasadniczych przy przesyłkach zwyczajnych ustanowione są dla drobnicy — jak dotychczas — trzy klasy taryfowe, oznaczone liczbami rzymskimi I, II i III, a dla przesyłek wagonowych — klasy oznaczone liczbami arabskimi 1 — 16 (dotychczas 1 — 17) oraz 3 klasy oznaczone literami A (na przewóz zboża i niektórych wyrobów młynarskich), B (na przewóz niektórych gatunków drewna i wyrobów z nich), C (na przewóz węgla, miálu węglowego i koksu).

Dla przewozu drobnicy i zwierząt żywych w przesyłkach drobnicy i wagonowych ustanowiona jest klasa Z (w miejsce obecnej klasy 18).

Stawki taryfowe klas wagonowych zwyczajnych i pospiesznych stosowane przy obliczeniu przewozowego za wagę dzielą się w nowej taryfie tylko na dwie rubryki mianowicie: „a“ do obliczenia przewozowego najmniej za 5000 kg, oraz „b“ — najmniej za 10000 kg. Dotychczasowa rubryka „c“ została zniesiona.

Niemal wszystkie towary, taryfowane dotychczas przy przesyłkach wagonowych według klas od 1 — 17, zostały w nowej taryfie w związku z ograniczeniem ilości tych klas do 16 przesunęte o jedną klasę. Mimo to jednak opłaty zasadnicze za przesyłki wagonowe tych towarów przy obliczeniu przewozowego najmniej za 5000 kg, i 10000 kg, będą według nowej taryfy w porównaniu z dotychczas obowiązującą niższe do 15 procent.

Stawki taryfowe przy przewozie przesyłek

przemówienie n. t. „Obowiązki obywatela Rzplitej na tle ogólnej sytuacji gospodarczej Polski“.

Dalsze obrady poświęcono zagadnieniom organizacyjnym.

W niedzielę, w drugim dniu obrad, po złożeniu wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza, pod pomnikiem Peowiaka i w Belwederze, plenum zjazdu załatwiło wnioski komisji. Dokonano wyboru nowego zarządu głównego, ponownie obierając prezesem p. premiera Kościałkowskiego. Skolei uchwalono rezolucję, żądającą: sprawiedliwej reformy rolnej, dalszej walki z kartelami, uniemożliwienia kumulacji posiad i rozwoju oświaty pozaszkolnej.

Na tem obrady zakończono.

drobnicowych zwyczajnych obniżone będą jedynie na dłuższych odległościach (powyżej 100 km.).

Przy przesyłkach wagonowych zwyczajnych drobnicy i zwierząt żywych stawki zasadnicze klasy Z, obniżone zostaną o 30 procent do 40 procent. Obniżono również stawki klasy A o około 30 procent, klasy B o około 15 procent i klasy C o około 40 procent.

Dla przesyłek pospiesznych drobnicy ustanowiona będzie klasa taryfowa, oznaczona literą P i kl. I drobnicowa a dla przesyłek pospiesznych wagonowych — trzy klasy P 1, P 2 i P 3 (dotąd tylko P 1 i P 2) przyczem w obydwu wypadkach opłaty będą niższe od dotychczasowych zwłaszcza na dalszych odległościach.

Wyżej omówione znizki dotyczą jedynie opłat klas zasadniczych których nie należy utożsamiać z taryfami specjalnymi (wyjątkowymi), zawartymi w poszczególnych zeszytach części II taryfy podanych niżej.

W nowej taryfie towarowej cz. IB przewidziane zostały nadto znaczne znizki w zakresie opłat dodatkowych. I tak obniżone zostaną opłaty za dodatkowe zlecenia nadawcy w większości wypadków o 50 procent, opłaty za przetrzymanie wagonu (postojowe) o 20 procent do 33 procent, opłaty za przechowanie przesyłek (składowe) od 30 procent do 40 procent, opłaty za zaliczenia, zaliczek i wydatki w gotówce o 40 procent, opłaty za zawiadomienie odbiorcy o przybyciu przesyłki oraz nadawcy o jej odebraniu lub o wpłaceniu zaliczenia o 40 do 50 procent. Tak na przykład za zawiadomienie telefoniczne odbiorcy o przybyciu przesyłki lub nadawcy o wpłaceniu zaliczenia pobiera się będzie od jednej przesyłki lub jednego zaliczenia 15 gr., a od większej ilości przesyłek lub zaliczeń łącznie 30 gr. Nadto obniżone zostały opłaty za korzystanie ze specjalnych urządzeń do poienia mycia i sortowania drobnicy z wyłączeniem opłat, za przetwarzanie przesyłki z jednego wagonu do drugiego i in.

Część II taryfy towarowej składać się będzie z 6 zeszytów, które zawierają będą:

Zeszyt 1 — taryfy specjalne obowiązujące w obrębie wewnętrznym;

Zeszyt 2 — taryfy specjalne obowiązujące w obrębie przez granice lądowe;

Zeszyt 3 — taryfy specjalne obowiązujące w obrębie przez porty w Gdyni i Gdańsku;

Zeszyt 4 — taryfy specjalne tranzytowe;

Zeszyt 5 — taryfy specjalne przeładunkowe w komunikacji z portami śródlądowymi dróg wodnych;

Zeszyt 6 — taryfy wyjątkowe.

Exemplarze poszczególnych części i zeszytów można nabyć w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych.

Armja włoska wstrzymała działania wojenne

w związku z akceptowaniem apelu Genewy przez Mussoliniego

LONDYN, (tel. wł.) — Według wiadomości z Asmy w związku z przychylną odpowiedzią Włoch na propozycję komitetu 13 co do zawieszenia działań wojennych, marszałek Badoglio nakazał dzisiaj podległym mu oddziałom zaprzestać ataków lotniczych. Akcja umac-

niania i stabilizacji pozycji uzyskanych ma być prowadzona w miarę możliwości bez użycia przemocy zbrojnej. (m)

RZYM, 9. III. — Po sobotnim posiedzeniu rady ministrów, ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

Szeł rządu zakomunikował radzie ministrów wytyczne odpowiedzi włoskiej na apel komitetu 13-tu w tym sensie, że apel został przez rząd włoski w zasadzie przyjęty.

W omlocie

„KOT O SIĘMIU OGONACH”
W POLSCE?

CZOŁOWY organ PPS. donosi że na posiedzeniu rady powiatowej w Radomsku w dniu 3 bm jeden z radnych zgłosił wniosek żądający wprowadzenia na terenie powiatu radomszczańskiego kar cielesnych (chłostw) dla wszystkich osób, dopuszczających się jakiegokolwiek wykroczeń. Wniosekodawca motywował swój wniosek wzrostem przestępczości oraz tą okolicznością że karę pozbawienia wolności są niedostateczną formą represji. Ponieważ większość radnych powiatowych uznała celowość tego wniosku uchwalono go większością głosów.

Jeśli chodzi o stronę formalną, to nasuwa się zasadnicze zastrzeżenie, że ustawa konstytucyjna wyklucza zastosowanie kar połączonych z uderzeniem; fizycznym uważając je za niedozwolone. Służnie więc zwraca się organ PPS. do ministra spraw wewnętrznych aby powziął starostę o kompetencjach rady powiatowej.

Merytorycznie zaś rzecz biorąc, trzeba powiedzieć: zależy kto, zależy co, zależy kiedy. W Anglii tym kraju klasycznych swobód obywatelskich, kara chłostw istnieje w odniesieniu do przestępstw tego rodzaju jak np. drobne kradzieże itp. Kara chłostw znana jest w Anglii pod nazwą „kota o siedmiu ogonach”, a zastosowanie jej zależy od uznania sędziego. Ustawodawstwo polskie przyjmując podział przestępstw na wykroczenia, występki i zbrodnie. Wykroczenia — w odniesieniu do których zapadła ta uchwała w Radomsku — są przestępstwami administracyjnymi. Stosowanie natomiast kar cielesnych przez władzę administracyjną — chociażby z perspektywą możliwości odwołania się do sądu — po fakcie, to rzeczwiście coś niebardzo — Co do chłostw, orzeczonej za pomniejsze występki prawomocnym wyrokiem sądu, to uważamy że jest to kwestia do dyskusji.

CO NIE ULEGA KONFISKACJI?

PRZED DWOMA DNIAМИ p. Stalin udzielił jednemu z agencji amerykańskich obszernego wywiadu na temat zagadnień polityki sowieckiej. Omawiając sprawę zachodniej granicy ZSRR poruszył p. Stalin sprawę ewentualnego ataku niemieckiego na Rosję sowiecką. Oto jego teza: „Historia uczy, że państwo które zamierza prowadzić wojnę z drugim państwem nie posiadającym z atakującym wspólnych granic, posługuje się dla urzeczywistnienia swego ataku trzecim państwem, położonym między dwoma państwami prowadzącymi wojnę, a którego granice dotyka państwo zaatakowane”.

Przenosząc tę krętą „historiozofję” na grunt realny sądzi p. Stalin, że tak jak w 1914 r. złamali Niemcy granicę belgijską jak w 1918 r. „wypożyczili” sobie granicę lotewską do swej wyprawy na Petersburg, tak obecnie „Niemcy znajdują — prócz tego dla użytku durnych amerykańskich — naród, który jest gotów wypożyczyć im znowu swą granicę”. To właśnie zdanie podchwyciła skwapliwie wczorajsza prasa żydowska w Polsce wysuwając je nawet w tytuły do wiadomości o wywiadzie z p. Stalinem. Sam zaś wywiad odano sugerować, że p. Stalin myślał o — granicach polskich. Takie sugestje zaś przekraczają już ramy nawet znacznie przyzwyczajonej przyswoitości. Nie chcemy by żydzi w Polsce byli patriotami, żądamy tylko czystych rąk w stosunku do Państwa, a tego rodzaju insynuacje winniśmy podciągnąć pod pojęcie zbrodni, mogącej wywołać niepokój publiczny.

Przez okienko humoru



Złudzenie optyczne.

Tam nie warto pójść. Droga jest zamknięta.

INNY ARTYKUŁ.

„Zdobny kupiec, który w styczniu wyruszył do Ameryki Południowej w podróż poślubną, poszukuje innych jeszcze artykułów, w celu nawiązania stosunków handlowych”.

Z ANEGDOTY.

Bismarck był znany i z tego, że miał bardzo cłete odpowiedzi. Gdy rozeszła się pogłoska o zamiarze jego wyjazdu do Afryki, zapytany, czy to odpowiada prawdzie, odrzekł: — Tak jest, lecz wyjazd nastąpi tylko na tym wielbłądzie, który tę wiadomość przyniósł.

COŚ O SZKOTACH.

Szkot przy okienku kasy stacji kolejowej: — Ile to będzie kosztowało, o ile ze mną pojedzie mój synek?

Kasjer: — Nic, o ile synek ma mieć mąż czterech lat.

Szkot: — Ale on też musi zająć miejsce!

Kasjer: — No tak.

Szkot: — No, to jaką otrzymam zniżkę, jeżeli zostawię go w domu?

Student uniwersytetu oxfordzkiego urządza składkowy piknik. Biorą w nim udział studenci różnych narodowości. Anglik przynosi befszyk, Francuz — wino, Włoch — makaron, Niemiec — piwo, a Szkot, swego brata.

KALKULACJA.

— Ila pan dał za martwą naturę „Rzodkiewka i dzban piwa?”

— Pięćset franków.

— Za drogo! Mój „Szampan i ananas” kosztował tylko czterysta franków.

Zydowskie rządy w policji kijowskiej w czasie wielkiej wojny

Znaną jest dobrze solidarność żydów, idących zawsze ręką w rękę we wszystkich sprawach, gdzie chodzi o ich mniej lub więcej ważne interesy. Niema wówczas dla nich granic państwowych. Najdrobniejsze zajście na terenie Polski, o ile dotyczyło żydów, wywoływało głośnie echa w żydowskiej prasie całego świata. Także obecnie sprawa uboju rytualnego i podjęta w Polsce walka z tem barbarzyństwem, spotkała się z protestami żydostwa innych krajów. Solidarność ta występuje zaś nie tylko w sprawach natury ogólnej, ale i w wypadkach naruszenia indywidualnych interesów żydowskich jednostek.

Jaskrawy przykład tej solidarności i wzajemnego wspierania się żydów miałem sposobność stwierdzić w początkach wielkiej wojny. Oto pod koniec okupacji Lwowa i wschodniej Małopolski przez wojska rosyjskie, w lecie 1915 r., władze rosyjskie uznały za wskazane wysiedlić pewną ilość mieszkańców tych terenów wgłąb Rosji, jako żywił nieprawomyślny. W pierwszej „transzy” wysiedlonej ze Lwowa w maju tego roku, zna lałem się z dwoma jeszcze aryjczykami oraz

czteru żydami. Wśród tych ostatnich był dr. Gold, lekarz, b. poseł do austriackiej Rady Państwa i burmistrz Złoczowa, a więc osobistość dość znana i wybitna. Ponieważ — jak już wspominałem — stanowiliśmy pierwszą transzę, ponieważ dalej prowadzono nas w biały dzień przez miasto na dworzec pod konwojem żandarmów, zesłanie nasze stało się w mieście głośnie. O wywiezieniu nas a przedewszystkiem o tych czteru żydów do Kijowa poszły też wnet wiadomości do kijowskich żydów.

My jednak o tem nie wiedzieliśmy. Do staliśmy się po przybyciu do Kijowa do tamtejszego więzienia, gdzie byliśmy zupełnie odcięci od świata, nie znając ani języka rosyjskiego ani sposobów, jakimi posługuje się zwykle więźniowie celem zniesienia się ze światem zewnętrznym albo między sobą. Wiedzieliśmy jedynie, że w najbliższym czasie czeka nas zesłanie na Sybir, do gubernji jeni-sejskiej. Dni upływały za dniami bez jakiegokolwiek wiadomości. Nagle, po upływie — zdaje mi się 19 dni, polecono nam ubrać się i udać do kancelarii więzienia, ponieważ

mamy je opuścić. Byliśmy pewni, że „słowo stało się ciałem” i że ruszamy w podróż na Sybir. Tymczasem ku naszemu milemu rozczarowaniu dowiedzieliśmy się, że wprawdzie podróż na Sybir nas nie minie, ale że dalszy okres oczekiwania spędzimy nie w więzieniu, lecz w tzw. „aresnym domu” żydowskiego komitetu. Zarówno 4 wysiedleni ze Lwowa żydzi, jak i my trzej aryjczycy.

Cóż się stało? Oto na wiadomość ze Lwowa o zesłaniu kilku żydów z Galicji do Kijowa, tamtejszy komitet żydowski, na którego czele stał inż. Kalmanowski, podjął niezwłocznie starania, aby ich wziąć pod swą opiekę. A było z tem sporo kłopotów, ponieważ umieszczono nas nie w aresztach policyjnych, jak robiono zwykle w takich wypadkach, lecz w więzieniu, dokąd dostęp jest trudniejszy. Mimo jednak, że żydzi formalnie należeli w Rosji do obywateli drugiej klasy, mimo że pozbawieni byli wielu praw, dzięki obfitym środkom pieniężnym pokonywali oni tam wszelkie trudności i przejawiali swe interesy. Tak było i w tym wypadku. Łą-póweczki utworwały drogę komitetowi żydowskiemu do więzienia i do nas a nam do komitetu. Przyznać bowiem trzeba bezstronnie, że wraz z czteru swoimi przyjęli żydzi pod swoją opiekę i nas aryjczyków.

Nietylko jednak zwolnienie z więzienia zdołali przeprowadzić ci „upośledzeni” żydzi kijowscy, których przedstawiciele kręcili się wówczas w policji i kierowali policjantami, jakgdyby byli ich przełożonymi. Zawdzięczaliśmy im o wiele więcej, mianowicie zamiast etapem — a taka podróż równała się straszliwej męce — mogliśmy pojechać na Sybir na własny koszt. Środków na pokrycie związanych z tem wydatków dostarczył również komitet żydowski. Chodziło zaś o sumę dość poważną, ponieważ trzeba było pokryć koszt biletów długiej podróży z Kijowa do Krasnojarska a następnie statkiem do Janisejska nietylko nas siedmiu zesłańców ale i trzech strażników, pod których opieką mieliśmy tę podróż odbyć.

Także w gubernatorstwie krasnojarskiem dzięki „wpływowi” żydowskiego komitetu potraktowano nas względnie łaskawie. Bo i sam byli żydzi, którzy mieszkając w centralnej Syberji uważali jednak za swój obowiązek zaopiekować się swoimi współwyznawcami z Galicji. (w.a.)

HISTORYCZNE POSIEDZENIE REICHSTAGU



Fragment z pamiętnego posiedzenia Reichstagu w dniu 7 marca, podczas którego kanclerz Adolf Hitler wypowiedział traktat locarneński.

BOMBA W KLATCE SCHODOWEJ GMACHU „POLSKI ZACHODNIEJ”

W sobotę w południe dokonano zamachu bombowego na wydawnictwo „Polska Zachodnia” w Katowicach. Sprawca podłożył bombę w klatce schodowej, gdzie mieści się administracja pisma. Wskutek wybuchu bomby została uszkodzona klatka schodowa oraz ściany, przyczem wyleciały wszystkie szyby. Odłamki bomby tkwiły głęboko w ścianie. Bomba sporządzona była z materiału wybuchowego używanego w górnictwie, t. zw. lignozytu i wypełniona odłamkami żelaza. Na szczęście ofiar w ludziach nie było, gdyż w momencie

wybuchu nikt w pobliżu nie znajdował się.

W wyniku natychmiastowego pościgu aresztowano kilka osób, wśród których rozpoznano, jako bezpośredniego sprawcę zamachu 26-letni Jędrzej Kozmłowski z Będzina. Kozmłowski był czynnym działaczem rozwiązanego Stronnictwa Narodowego na Śląsku. Jednocześnie aresztowany został niejaki Erik Schiga z Katowic przy którym znaleziono słoik zawierający większą ilość materiału wybuchowego.

Umorzenie zaległości podatkowych

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 14. 2. 1936 r. L. D. V 2074/1/36 umorzyło drobne zaległości podatkowe, pochodzące z lat ubiegłych w następujących podatkach: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, pobieranym w formie świadectw przemysłowych, przemysłowym od obrotu, dochodowym z działy I, majątkowym, od lokali, od placów budowlanych — pochodzące z wymiarów za rok podatkowy 1932 i lata poprzednie (z terminem płatności nie późniejszym niż dn. 31. 12. 1935 r.), a figurujące w księgach bieżących w dn. 31. 3. 1936 r., o ile ogólna suma tych zaległości w każdym z wymienionych podatków u poszczególnego płatnika nie przekracza kwoty zł 400 (w podatkach: dochodowym i od nieruchomości łącznie z dodatkiem kryzysowym), nie licząc dodatków na rzecz związków samo-

ządowych i szkół, oraz 15 proc. dodatku, pobieranego na mocy ustawy z dn. 26. 3. 1935 r.

Umorzenie zaległości podatkowych powoduje temsamem umorzenie przypadających od tych zaległości dodatków państwowych i samorządowych, odsetek oraz kosztów egzekucyjnych.

W stosunku tych zaległości, jeżeli te zaległości przekraczają z dniem 1. 3. 1936 r. zł 400, egzekucję po tym dniu aż do końca marca 1936 r. można prowadzić tylko do kwoty nadwyżek zaległości ponad zł 400.

Wszystkie wpłaty, dokonane po dn. 1. 3. 1936 r. na poczet zaległości podlegają umorzeniu — winny być wprowadzone jako nadpłata i zarachowane na poczet innych płatnych należności podatkowych płatnika.

Dziennikarze radzą nad projektem ustawy dziennikarskiej

Warszawa, 9. III. — Wczoraj, 8 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Mieczysława Ścieżwińskiego kolejne zebranie kwartalne zarządu głównego Związku Dziennikarzy R. P. na którym m. in. omawiano obszernie sprawę ustawy dziennikarskiej. Zarząd przyjął do wiadomości sprawozdanie swej komisji zawodowej w tej sprawie i polecił jej utrzymywanie dalszego kontaktu z rządem i jego organami, powołaniem do wypracowania projektu ustawy oraz dalsze przygotowywanie i urealnianie zgłoszonych materiałów. Zarząd postanowił równocześnie zwrócić się do wszystkich syndykatów i członków związku z apelem, aby w okresie prac przygotowawczych nad ustawą dziennikarską, solidarnie popierali zabiegi władz organizacyjnych związku, zmierzające do uregulowania warunków pracy w zawodzie dziennikarskim, w szczególności przez ograniczanie dyskusji w tej sprawie do terenu organizacyjnego.

Walny zjazd Związku Dziennikarzy R. P. wyznaczony został na niedzielę, dn. 29 bm.

Już 100.000 włóknarzy strajkuje

ŁÓDŹ, 7. III. — W związku z decyzją komisji międzyzwiązkowej strajk włóknarzy w Łodzi i w okręgu łódzkim stał się powszechny. Na terenie Łodzi strajkuje 95 proc. robotników w liczbie około 72.000 osób, w okręgu zaś około 23.000 robotników.

Cisłowy inspektor pracy p. Klott zapowiedział swój przyjazd do Łodzi w najbliższych dniach celem podjęcia akcji likwidacji strajku. Robotnicy domagają się utrzymania dotychczasowych stawek płac i przestrzegania przez przemysłowców warunków umów zbiorowych.

Zdemaskowanie łączników agentur narod.- socjalistycznych

WARSZAWA, 7. III. Szereg dzienników powtarza za „Volkszeitung” następującą informację: W nocy na 25 lutego rb. przytrzymał celnicy czescy niedaleko granicy polskiej koło Rogowa - Czerniec auto niemieckie, które nadjechało z Niemiec

Celnicy przetrzasnęli samochód i dokonali sensacyjnego odkrycia. Pod poduszkami siedzeń zanaleziono w teczkach banknoty polskie i nie-

mieckie oraz inną walutę wartości 100.000 Rm. Pod spodem wozu znaleziono jeszcze dwie skrzynie. docepięne do podwozia drutem. Znajdowało się w nich jeszcze 40.000 Rm. Nadto znalezione w wozie oraz pod wozem ogromną ilość ulotek i broszur, pochodzących z centrali hitlerowskiej. Rozumie się że zarówno pieniądze, jak i broszury skonfiskowano. Szofera oraz pasażera aresztowano.

Tymczasem władze czeskie stwierdziły że aresztowany jest wysoką osobistością w organizacji narodowo - socjalistycznej w Raciborzu skąd prowadzi podobno młodzież hitlerowską na Śląsk polski. Jak pismo czeskie donosi, ładunek pieniężny i broszur przeznaczony był dla mniejszości niemieckiej w województwie śląskim. Tyle cytowane pismo. Oczywiście wszelkie komentarze są zbyteczne.

Polska w przekroju | Wieści ze świata

Pociągi samochodowe na terenie Pomorza

W związku z ograniczeniem tranzytu kolejowego przez Pomorze z Rzeszy do Prus Wschodnich, z Niemiec od pewnego czasu przez Pomorze przebiegają pociągi samochodowe, które składają się z auta i z 4 do 6-ciu przyczepionych wozów. Transport samochodowy jest podobno bardzo praktyczny i przy tem rzekomo bardzo tani. W Berlinie miały nawet powstać specjalne przedsiębiorstwa transportowe dla komunikacji ciężarowej przez Pomorze.

Przemysł pieniędzy z Niemiec do Polski

Z Katowic donoszą: Jak piszą dzienniki czeskie, pod koniec ubiegłego miesiąca celnicy czescy nad granicą polską koło Rogowa — Czernicy zatrzymali samochód niemiecki zdążający od strony Niemiec do Polski. Samochód został oddany gruntownej rewizji. Pod poduszkami siedzenia w teczkach znaleziono banknoty polskie, niemieckie i inną walutę na sumę 100 tys. mk. Pod spodem samochodu znaleziono przywiązana do podwozia skrzynkę zawierającą 40 tys. zł. Ponadto w wozie i pod wozem znaleziono ukryte znaczne ilości ulotek i broszur pochodzących z centrali propagandy hitlerowskiej.

Pieniądze i broszury skonfiskowano. Szofera i pasażera aresztowano. Pisma czeskie omawiające wspomniany fakt, podają, że transport pieniędzy i broszur przeznaczony był na zasilenie mniejszości niemieckiej na terenie woj. śląskiego.

Wyśnił sobie nagrodę radiową

Wielki konkurs radiowy p. t.: „Zgadnij, którego dnia zarejestrowany będzie abonent Polskiego Radia nr. 500 000” został ostatnio rozstrzygnięty przez jury konkursu. Na 4217 listów trafnych odpowiedzi padło 80. Wszystkie te osoby zgady, że Polskie Radio zarejestruje w swych kartotekach półmilionowego abonenta 13 stycznia rb.

Rozdzielono 100 cennych nagród, między innymi zbiorowe wydanie dzieł Prusa w 26 tomach otrzymała wielkopolanka p. Barbara Nostiz - Tokarska z Kiekrza obok Poznania.

Bardzo ciekawie przedstawia się psychologiczna strona podawania daty. Jednemu n. p. z radiosłuchaczy przyszło się o północy z 12 na 13 stycznia, że właśnie 13 stycznia zostanie zarejestrowany pół milioner radiowy. Rano poszedł do urzędu pocztowego, zarejestrował się, jako radioabonent i tego samego dnia nadesłał odpowiedź na konkurs.

Syn czy wnuczek?

Dnia 11 bm. w sądzie okręgowym w Katowicach odbędzie się proces rozwodowy księcia Pszczyńskiego-seniora. Przed paru laty ks. Pszczyński rozwodził się już prawnie z swoją drugą żoną w Berlinie, obecnie zaś występuje do sądu w Katowicach o uznanie tego rozwodu.

Tło sprawy rozwodowej jest niezwykle sensacyjne. Oto bowiem rozwódka po ks. Pszczyńskim seniorze wyszła już zamąż za jego najmłodszego syna, ks. Bolko Hochberga, który dziecko z małżeństwa z księciem seniorem uznał za swoje. Dziecko to jest więc nietyle synkiem księcia-seniora, ile jego wnukiem...

Inkasent zamordowany w pociągu

Wczoraj w pociągu, jadącym z Lubartowa do Warszawy, między Jaktorowem a Grodziskiem, dwie uczennice gimnazjum w Grodzisku usłyszały strzały w jednym z sąsiednich przedziałów. Na alarm ich zatrzymano pociąg i zauważono, że jakiś osobnik wyskoczył z niego i pobił pędem do pobliskiego lasu. — Rzucono się za nim w pościg, ale nie dogoniono go i służba kolejowa wróciła do pociągu z niczem. Podczas rewizji pociągu okazało się, że w przedziale, w którym padły strzały, leżał martwy, z trzema ranami w okolicy serca niejak Jacob Zaleman, lat 38, inkasent monopolu spirytusowego, który wracał z Lubartowa z większą sumą. Pieniądzy przy nim nie znaleziono. Ciało przewieziono do Grodziska, gdzie umieszczono je w kostnicy. Na miejsce przyjechały władze, które zarządziły dochodzenie i pościg za zbrojca.

W pościgu brał udział pewien student Uniwersytetu warszawskiego, którego przez omyłkę aresztowano, sądząc, że jest on współnikiem zbrodni.

Konsulat Czechosłowacji likwiduje swe agendy

Jak się dowiadujemy konsulat czechosłowacki w Poznaniu, o którego zamierzonej likwidacji donosiliśmy swego czasu, pracować będzie do dnia 25 bm. Od tego dnia do 1-go kwietnia rb. kierownik konsulatu p. dr. Machacek ma polecenie przeprowadzenia likwidacji agend konsulatu, które przekazane zostaną poselstwu czechosłowackiemu w Warszawie, kierownik konsulatu p. dr. Machacek powraca po 1 kwietniu do centrali w Pradze

Zaktualizowane przysłowie

NA ŚLĄSKU ujawniono w tych dniach afere sportową na tle konkurencji o ilość zdobywania Państwowej odznaki sportowej, (t. zw. POS). Nie dość że na listy „zdobywców” wniesiano fikcyjnych —

sportowców — ale nawet premjowano „zdobywcę” POS-u.

W związku z tem w dziale sportowym pewnego dziennika wyrażono przypuszczenie, że widocznie pewna część „sportowców” śląskich wyznaje zasadę: „Zastaw się a POStaw się”.

Radjo amerykańskie na usługach partji komunistycznej

WASZYNGTON, 7. III. — Sensacja dnia jest fakt, że jedna z największych północno - amerykańskich towarzystw radjofoncznych „Columbia

broadcasting comp“ oddało cały swój aparat na usługi partji komunistycznej.

Wczoraj przed mikrofonem stanął generalny sekretarz amerykańskiej partji komunistycznej Browder, który w przemówieniu swem zaatakował obie wielkie partje Stanów Zjednoczonych: demokratyczną i republikańską, iak również wystąpił przeciwko rządowi w Niemczech, we Włoszech i w Japonii. Browder twierdził, że zagadnienie bezrobocia w Ameryce może być rozwiązane jedynie przez przyjęcie metod Moskwy.

Wystąpienie to wywołało wielkie wzburzenie w opinii publicznej.

Rozbudowa portu kłajpedzkiego

RYGA, 7. III. — Z Kłajpedy donoszą: W porcie kłajpedzkim rozpocząć się mają wkrótce roboty dookoła przebudowy i znacznego rozszerzenia doków.

Krwawe harce komunistów w Hiszpanji

MADRYT, 7. III. — W Chile, gdy murarze pracujący przy rozbiorce starożytnych aren koczowali pracę, rozległy się strzały rewolwerowe. Dwaj murarze zostali zabici, a dwaj inni odnieśli rany.

Istnieje podejrzenie że chodzi tu o zamach na grupę politycznym Jedna grupa robotników, pracująca przy rozbiorce, należała do partji komunistycznej i socjalistycznej, a druga do faszystowskiej „Falangi”. Jak ustalono, komuniści strzelali do faszystów.

Epidemia żółtej febr

PORTO ALEGRO, 7. III. — Donoszą z Saba (bana) panu e epidemia żółtej febr.

W Ourinhoe już padło 15 ofiar epidemii, w Avare 14 osób, w Bauru 3 osoby. Febra szerzy się także w Londrina i Agudos, szczególnie na pograniczu tego stanu z Ato Parana.

Władze sanitarne podają, że przenoszenie zarazków (virus) odbywa się za pośrednictwem dzięki zwierzynom i zbiorników brudnych wód.

Jezioro słone pod Budapesztem

Węgierskie koła fachowe dużo sobie obiecują po wyniku wierceń w okolicy Budapesztu. Pod miastem znajduje się na 30 do 40 metrów długi jezioro Słone, na które natrafiono już podczas wierceń dawniejszych. Wówczas jezioru temu nie poświęcano większej uwagi. Istnieje podobno możliwość czerpania z jeziora podziemnego wody zawierającej jod i sól kuchenna. Przypuszcza się również, że woda ma własności lecznicze. Magistrat budapeszteński wyasygnował znaczną sumę na kontynuowanie prac wiertniczych.

Cały oddział żołnierzy zginął pod zwałami lawiny

Londyn (Tel. Wł.) Donoszą z Indji Brvt.: Po wypadku lawiny która zasyłała dwóch oficerów angielskich wraz z kulismami w paśmie t. zw. malych Himalajów w ub. tygodniu, wczoraj t. zn. w niedziele w Kaszmirze w pobliżu wioski Tiszwal odbrzmia lawina runęła na grupę oficerów i żołnierzy angielskich, którzy na nartach trawersowali zbocze. Dotychczas odkopano zwłoki 18 ludzi, ilość ta jednak, wobec wielkości i gwałtowności lawiny, niewątpliwie wzrośnie. (m)

Locarno

Układy locarneńskie, na które składa się pięć umów, zostały podpisane dn. 16-go października 1925 roku.

Podstawą ich częścią składową jest t. zw. zachodni pakt reński, w którym pięć mocarstw: Niemcy, Belgja, Francja, Wielka Brytania i Włochy stwierdzają, iż granice ustalone traktatem Wersalskim między Niemcami z jednej strony a Belgja i Francja z drugiej są nienaruszalne. Tak samo nienaruszalna jest demilitaryzacja strefy nadreńskiej, ustalonej w art. 42 i 43 traktatu Wersalskiego.

Strefa zdemilitaryzowana obejmuje cały lewy brzeg niemiecki Reno oraz pas terytorium niemieckiego szerokości 50 km po prawej stronie tej rzeki, Niemcy, Francja i Belgja zobowiązały się nadto w pakcie reńskim do powstrzymania się od ataku niesprowokowanego na terytorium jednego z tych trzech kontrahentów paktu.

Następnym układem locarneńskim jest umowa o arbitraż między Niemcami, Francją i Belgją. W umowie tej kontrahenci godzą się na postępowanie arbitrażowe w sprawach spornych między niemi.

T. zw. Locarno obejmuje dalej dwa układy, w których — w jednym Francja i Polska, a w drugim Francja i Czechosłowacja — zobowiązują się do wzajemnej pomocy, jeżeli jeden z sgnatarjuszw zostanie bez sprowokowania napadnięty przez Rzeszę Niemiecką.

Klamra układów jest protokół końcowy, w którym Wielka Brytania i Włochy obejmują gwarancję nad wykonaniem zobowiązań paktu reńskiego i przysięgają pomoc temu z sgnatarjuszw, paktu, który stanie się ofiarą niesprowokowanej agresji.

Układy locarneńskie zarejestrowane w Lidze Narodów, są ważne aż do chwili, kiedy Rada Ligi na wniosek jednego z sgnatarjuszw paktu reńskiego uzna większością 2/3, że Liga Narodów sama gwarantuje bezpieczeństwo państw — sgnatarjuszw. W rok po takiej uchwale układy wygasają.

Układy w Locarno podpisali: Stresemann — jako minister spraw zagranicznych Rzeszy, Brand — jako minister spraw zagranicznych Francji, Chamberlain — jako minister spraw zagranicznych W. Brytanji, Scialoja — minister spraw zagranicznych Włoch, dr. Aleksander Skrzynski, ówczesny minister spraw zagranicznych Rzplitej i minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Benes.

Po podpisaniu układów nastąpiło historyczne już dziś spotkanie w miejscowości Thoiry, między ministrem Briandem i Stresemannem, a w parę dni potem na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów Niemcy zostały przyjęte do Ligi i otrzymały stałe miejsce w Radzie.

Zycie Wielkopolski

Poznań.

LEGJONISCI POZNAŃSCY ZEGNAJĄ SWEGO DŁUGOLETNIEGO PREZESA



W siedzibie Związku Legjonistów odbyło się w ub. sobotę pożegnanie zasłużonego prezesa Oddziału Zw. Legjonistów p. wiceministra Świtalskiego. Na powyższym zdjęciu widzimy uczestników zebrania pożegnania: w środku siedzi p. wice minister Świtalski, z lewej jego strony prezes Okręgu Zw. Legjonistów prof. dr. Jakubski; z prawej: prezydent miasta płk. Więkowski.

NIEWINNY CHŁOPIEC OFIARĄ NIEROZWAŻNEGO CZYNU BOJÓWKARZY

Wczoraj o godz. 16,30 mieszkańcy ulic położonych około ogrodu Zoologicznego usłyszeli dwie silne detonacje. Jak się później okazało, przyczyną detonacji były wybuchy, z których jeden poranił dość poważnie 8-letniego Czesława Goroińskiego. Jak się dowiadujemy, sprawa wybuchu przedstawia się następująco: Czesław Goroiński ze swym przyjacielem rówieśnikiem Bolesławem Tepperem bawili się w przedniej części ogrodu Zoologicznego, obok Muzeum Przemysłowego. W pewnej chwili znaleźli na ziemi 2 paczki płaskie owinięte w papier czekolady „Goplana”. Przy rozwijaniu jednej z nich nastąpił wybuch połączony z silną detonacją, przyczem Czesław G. doznał dotkliwych poparzeń na twarzy i poranienia rąk. Zawołane pogotowie (66-66) przewiozło go na opantrzeniu ran do szpitala miejskiego. W momencie wybuchu Bolesław Tepper odrzucił niebezpieczną paczkę i pobił zawiadomić ojca przyjaciela o niebezpiecznym wypadku. Leżącą paczkę, pudełko od zapalek, usiłowała podnieść córeczka przechodząca chwilę potem plutonowo z 57 pp. p. Dutkiewicza. Tenże podoficer kopnął jednak paczkę, czem spowodował drugi wybuch, który rozdarł mu czubek

buta, nie raniąc jednak nogi.

Pierwszej pomocy dotkliwie poranionemu chłopcu udzielono w restauracji ogrodu Zoologicznego. Policja z kom. VII przeprowadza dochodzenia skąd mogły się znaleźć w Zoologu materiały wybuchowe.

W związku ze sprawą wybuchu paczek policja znalazła jeszcze w ogrodzie butelkę z jakimś żrącym płynem. To wszystko każe przypuszczać, że materiały wybuchowe podrzuciła jakaś zbrodnicza ręka. Najprawdopodobniej pozostaje to w łączności z zebraniem Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej które odbyło się w ub. sobotę wieczorem w sali Zoologu, a miało na celu omówienie przygotowań do wyboru zarządu Bratniej Pomocy. Studentów U. P. Na zebranie to przybyła silna bojówka studentów endeckich; ze względu jednak na przeważające siły młodzieży demokratycznej, nie doszło do awantury. Owe pudełka z materiałami wybuchowymi i butelka ze żrącym płynem przyniesione były przez członków bojówki. Nie używszy ich na zebraniu, rzucano jako niepotrzebne do ogrodu, nie zdając sobie sprawy o potencjalnych skutkach, jakie może pociągnąć za sobą eksplozja materiału wybuchowego.

W BYDGOSZCZY ZNIESIONO UBÓJ RYTUALNY

Bydgoszcz. Zarząd Miejski w Bydgoszczy wydał nowy regulamin, dotyczący uboju zwierząt w rzeźni miejskiej, obowiązujący od 10 bm.

Zmiana regulaminu polega głównie na tem, że zwierzęta, przeznaczone na ubój mu-

szą być najpierw ogłuszone przy zastosowaniu aparatury elektrycznej, względnie zapomocą aparatu działającego eksplozywnie. W ten sposób została w Bydgoszczy załatwiona sprawa uboju rytualnego.

300 ZŁ ZA WYKRYCIE SPRAWCÓW ZAMACHU BOMBOWEGO W KRZYWINIU

Kościan. Komenda Policja Państwowej w Kościanie wyznaczyła 300 zł nagrody temu, kto pierwszy przyczyni się do wykrycia sprawców wrzucenia bomby 28 lutego br. do mieszkań: burmistrza w Krzywiniu, względnie dostarczy dowodów, na podstawie których wina sprawy będzie udowodniona.

O ile do ujawnienia sprawy przyczyni się kilka osób, wówczas nagroda zostanie rów-

nomiennie podzielona.

Wszelkie informacje należy podawać Komendzie Powiatowej P.P. w Kościanie osobiście, lub pisemnie.

Osoby, które przyczynią się do wykrycia sprawy nie będą ujawnione, jak również nagroda zostanie wypłacona natychmiast w Komendzie Powiatowej P.P. w Kościanie z zachowaniem dyskrecji.

ZBIEGOM KORONOWSKIM WYMIERZONO SPRAWIEDLIWOŚĆ

Bydgoszcz. Wielką sensację wzbudziła w roku ub. ucieczka siedmiu więźniów z zakładu karnego w Koronowie. Za wyjątkiem Stanisława Rocińskiego schwymano wszystkich zbiegów. Rociński dotąd ukrywa się przed policją.

Jak w swoim czasie pisaliśmy, ucieczkę zorganizowali więźniowie w nocy na 12 września br. Na kilka tygodni przedtem przygotowali oni sobie podkop, którym wydostali się do kościoła poklasztornego, a stąd na wolność. Charakterystycznym jest, że z 46 więźniów tylko siedmiu uciekło.

STARUSZKA ZGINEŁA W PŁOMIENIACH

Środa. Zawczorajszej nocy wybuchł w majętności Jezłory Wielkie pod Środą w robotniczym domu mieszkalnym ogromny pożar.

Przebudzeni domownicy, widząc grożące im niebezpieczeństwo poczęli szybko wyskakiwać przez okna na podwórze. Niestety nie wszystkim udało się uratować. Jedną z domowniczek, 83-letnia Jadwiga Płocenczako

wa, chora staruszka nie zdołała nawet wydożyć z łóżka. Zginęła w płomieniach.

Do pozostałych domowników uratowali się, lecz odnieśli bardzo poważne poparzenia. Zawezwany lekarz zaopiekował się 8 robotnikami, którzy odnieśli najgroźniejsze poparzenia. Straty powstałe wskutek pożaru, wynoszą około 10 tys. zł. Policja wszczęła dochodzenie.

Z boisk i stadjonów

BOKSERZY BELGIJSCY PRZEGRYWAJĄ W WARSZAWIE 6:10

W Warszawie w wypełnionym do ostatniego miejsca gmachu cyrku, rozegrany został w niedzielę międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Warszawy i Brukseli. Zwyciężyła reprezentacja Warszawy w stosunku 10:6.

W wadze muszej Schellens przegrał z Rudstejnem przez techniczny k. o. w drugiej rundzie.

Sędzia wobec zbyt wielkiej przewagi polaka przerwał walkę. W koguciej — Legrand odniósł niespodziewane zwycięstwo nad Rotholcem. W piórkowej — Rosenblum zwyciężył Rogera. W lekkiej — walka pomiędzy Vindee a Kozłowski zakończyła się po nieciekawym przebiegu wynikiem nierozstrzygniętym. W półśredniej van Alphen odniósł mało przekonujące zwycięstwo nad Jańczakiem. W średniej — Pisarski odniósł wysokie zwycięstwo nad Lasensem. W wadze półciężkiej

Himpe remisuje z Dorobą. W ciężkiej — Węgrowski pokonał niespodziewanie Robego. Belg, jak wiadomo, zremisował w Poznaniu z Pilatem, to też powszechnie uważano, że młody zawodnik warszawski stoi na straconej zgory placówce. Tymczasem już w pierwszej rundzie Węgrowski rusza ostrą do ataku i do końca rundy nie oddaje inicjatywy. Pod koniec rundy Belg nadziewa się na cios Polaka i pada na deskę. Po chwili wstaje i daje wyraźny znak, że chce się poddać, ale gong przerywa walkę. W drugiej rundzie Belg jest jeszcze nieco zamroczony i z trudem utrzymuje się na nogach. W trzeciej rundzie Polak posyła znowu Belga na deskę, ale niesłychanie wytrzymały Robe już po chwili opanowuje się, a w końcowej minutce górnie nawet nad przeciwnikiem. Zwycięstwo przyznano zupełnie słusznie Polakowi.

KUCHARSKI W POZNANIU

W hali Sokoła odbyły się w niedzielę popoł. zawody lekkoatletyczne z udziałem najlepszego polskiego biegacza Kazimierza Kucharskiego (Pogoń Lwów). Kucharski startował w biegach na 500 i 1000 m. Obdwoma biegi wygrał Kucharski zupełnie łatwo. Na 500 m zajął pierwsze miejsce w czasie 1:14.2 przed Maleckim (Warta); na 1000 m czas Kucharskiego wynosił 2:51.2. Drugim był Janowski (Warta) w czasie 2:51.6.

Z wyników zasługuje na wyróżnienie jedynie rekord Polski Karola Hoffmana, b. zawodnika Warty, w trójstoku (13,52). Również wniosek Kaszubskiego (AZS) 13,29 m. drugiego w tej konkurencji, był lepszy od dotychczasowego rekordu Polski.

Na 80 m pierwszy był Malecki (W) w 9,4, bieg 60 m przed płotki wygrał Gancarz (Sokół) skutkiem dyskwalifikacji Schmidta (AZS) i Maleckiego (W). Na 500 m juniorów zwyciężył Tadeusiewicz (Sokół) w czasie 1:21.8, w skoku wzwyż — Draga (AZS) i Schmidt (Warta) mieli po 1,72 m. Hoffman poza konkursem osiągnął ten sam wynik.

Biniakowski mimo oficjalnych zapowiedzi w komunikatach ze strony P. O. Z. L. A. nie startował! Należałoby raz wreszcie skończyć z tą przesadną reklamą i zapowiadać tylko to, co się ma istotnie odbyć.



Kucharski na starcie.

rza Wierzyńskiego Józefa Łobodowskiego Tadeusza Hollendra i innych oraz pieśni do słów Szweczenki w wykonaniu Narodowego Chóru Ukraińskiego im. Łysenki pod dyr. Sobhuba; 22.25 Muzyka salonowa i taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P R pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego; W przerwie o godz. 23.00 Wiadom meteorol. dla żeglugi powietrznej.

Lokalne audycje poznańskie: 6.50 i 7.30 Muzyka poranna z płyt; 7.50 Program na dzień bieżący 12.30 Muzyka filmowa i salonowa — płyty; 13.30 Muzyka lekka — płyty; 15.20 Przegląd giełdowy; 18.30 Wujaszek Kazio omówi listy od dzieci; 18.40 Życie kult. art. i społeczne Poznań; 18.45 Chór Dana śpiewa tanga — płyty; 19.00 Skrzynki słowne; 19.35 Wiadom sport Poznań; 20.00 Program na dzień następnny; 19.20 Koncert sekcji (z wyjątkiem język. mówić) uczelnianej.

Utworki muzyki hiszpańskiej wykona Klara Kaufmannowa (skrzypce) Przy fortepianie prof. Władysława Raczkowski; 20.20 Walce i piosenki filmowe odpowiada Stenia Ziemięciewska (sopran) Przy fortep. prof. Władysława Raczkowski; 22.20 i 23.05 Koncert życzeń z płyt gramofonowych

Giełda zbożowa w Poznaniu

Zyto	12,50	12,75
usposobienie spokojne		
Pszenica	19	19,25
usposobienie spokojne		
Jęczmień browarowy		15,25
usposobienie spokojne		
Jęczmień 700-725 g/l	14,50	15,—
Jęczmień 670-680 g/l	14,25	14,50
usposobienie spokojne		
Owies 450-470 g/l	14,50	14,75
Owies standardowy	13,90	14,15
usposobienie stałe		
Mąka żytnia wyciągowa 0-30%	19,25	19,50
Mąka żytnia gat I 0-50%	18,75	19,—
Mąka żytnia gat I 0-65%	17,75	18,25
Mąka żytnia gat II 50-65%	14,75	15,75
Mąka żytnia posiednia ponad 65%	13,25	14,25
usposobienie spokojne		
Mąka pszenna gat I wyciągowa 0-20		
proc w l. w.	31,25	35,—
Mąka pszenna gat. IA 0-45 proc. w l.	30,50	31,—
Mąka pszenna gat. IB 0-55 proc. w l.	29,50	30,—
Mąka pszenna gat. IC 0-60 proc. w l.	29,—	29,50
Mąka pszenna gat. ID 0-65 proc. w l.	28,—	28,50
Mąka pszenna gat. IIA 20-55 proc.	27,25	27,75
Mąka pszenna gat. IIB 20-65 proc.	26,75	27,25
Mąka pszenna gat. IIID 45-65 proc.	24,25	24,75
Mąka pszenna gat. IIIF 55-65 proc.	22,25	22,75
Mąka pszenna gat. IIG 60-65 proc.	20,75	21,25
Mąka pszenna gat. IIIA 65-70 proc.	18,75	19,25
Mąka pszenna gat. IIIB 70-75 proc.	16,75	17,25
Usposobienie: spokojne.		
Otręby żytnie przem. stand.	9,75	10,25
Otręby pszen. grube przem. st.	11,75	12,25
Otręby pszen. średnie przem. stand.	10,50	11,25
Otręby jęczmienne	10,—	11,25
Rzepak zimowy	38,—	39,—
Siemię lniane	37,—	39,—
Gorzycza	32,—	34,—
Włkna łotwa	22,—	24,—
Peluszka	24,—	26,—
Groch Wiktorja	24,—	28,—
Groch Folgera	22,—	24,—
Koniczyna czerwona surowa	120,	130,—
Koniczyna czerwona 95-97% czyst	135,—	145,—
Koniczyna biała	75,—	100,—
Koniczyna szwedzka	165,—	190,—
Koniczyna żółta oduszczone	65,—	75,—
Przełot	75,—	90,—
Makuch lniany w tafalach	17,—	17,25
Makuch rzepakowy w tafalach	14,50	14,75
Makuch słoneczn. w tafl. 42-43%	18,25	18,75
Śrut Soja	21,—	22,—
Mak niebieski	60,—	62,—
Lubin niebieski	9,50	10,—
Lubin złoty	11,50	12,—
Seradela	22,00	24,00
Słoma pszenna luzem	2,20	2,45
Słoma pszenna prasowana	2,70	2,95
Słoma żytnia luzem	2,50	2,75
Słoma żytnia prasowana	3,—	3,25
Słoma owsiana luzem	2,75	3,—
Słoma owsiana prasowana	3,25	3,50
Słoma jęczmienna luzem	2,20	2,45
Słoma prasowana	2,70	2,95
Siano zwykłe luzem	5,75	6,25
Siano zwykle prasowane	6,25	6,75
Siano nadnotekie luzem	6,50	7,—
Ogólne usposobienie: spokojne.		
Ogólny obrót: 2524,3 t, w to młyta 960 t, pszenicy 148,5 t, jęczmienia 270 t, owsa 232 t.		
Poznań, dnia 9 marca 1936 r.		

STANISŁAW MARUSARZ PONOWNIE NARCIARSKIM MISTRZEM POLSKI



Stanisław Marusarz

W Zakopanem rozegrane zostały XVII mistrzostwa narciarskie Polski. Program pierwszego dnia obejmował bieg rozstawny 4x10 klm. o mistrzostwo. Stanęło 9 drużyn, z których bieg ukończyło 8.

Pierwsze miejsce zajęła sztafeta S. N. P. T. T. w składzie Berych, Lorek, Dawidek i Skupień w czasie — 3:12:35 sek. 2) Sokół Zakopane w czasie 3:16:05. 3) Śląski Klub Narciarski Katowice w czasie 3:20:51.

W sobotę odbył się bieg na 15 klm. dla zawodników startujących w biegu otwartym i do biegu złozonego. Startowało ogółem 69 zawodników, ukończyło bieg 66. Zwyciężył Karpel Stanisław (Strzelec Zakopane) w czasie 55:17 min. 2) Wawrytko (Sokół Zakopane) 56:03. 3) Czech Bronisław (S. N. P. T. T. Zakopane). 4) Dawidek Jan (SNPTT Zakopane). 5) Bervch (SNPTT Zakopane). 6) Marusarz Stanisław (SNPTT Zakopane).

W niedzielę rozegrano konkurs skoków do biegu złozonego i otwarty konkurs skoków. Skoki ze względu na warunki atmosferyczne i śniegowe przeniesione zostały z Krokwi na skocznię terenową na hali Kondratowci. Jak pokazują wyniki, skoczniła okazała się znakomitą. Wyniki skoków do biegu złozonego wraz z punktacją w mistrzostwie Polski w

kombinacji norweskiej przedstawiają się następująco:

1) Stan. Marusarz (SNPTT) mistrz Polski, skoki 54, 55,5 m, łączna nota 456 pkt. 2) Bron. Czech (SNPTT) skoki 52, 49,5, łączna nota 448,5 pkt. 3) Jan Dawidek (SNPTT) skoki 40, 42,5, łączna nota 408,9 pkt.

W konkursie otwartym skoków o mistrzostwo Polski padły wyniki: 1) Stan. Marusarz 57, 58,5 m, nota łączn. 225 pkt. 2) Br. Czech 45,5, 49 m, nota 203,3 pkt.

Wyznaczony na poniedziałek 9 bm. bieg narciarski na 50 klm. o mistrzostwo Polski został odwołany, a to dlatego, że nawet w terenie górskim nie można było wyszukać odpowiedniej trasy wobec niepomyślnych warunków śniegowych. Natomiast zapowiedziane na koniec b. tygodnia zawody w biegu zjazdowym i slalomie dojdą napewno do skutku.

Jędrzejowska zwycięża w Mentonie

Jędrzejowska odniosła w sobotę dalsze trzy sukcesy w spotkaniach tenisowych w Mentonie, a mianowicie: w półfinale gry pojedynczej pań Jędrzejowska ponownie pokonała znaną angielską Stammers po walce bardzo zaciętej w stos. 6:4, 8:6. W półfinale gry podwójnej Jędrzejowska w parze z angielską Moel pokonała dobrą parę angielską Stammers — Satterwhite 6:4, 7:5. Wreszcie w ćwierćfinale gry mieszanej Jędrzejowska w parze z Niemcem Lundem pokonała parę angielską Weekes — Billiard po zaciętej walce 6:2, 3:6, 7:5.

Na ringach bokserskich

DWA WYPADKI NA MECZU BOKSERSKIM W LUBLINIE. Rozegrane w Lublinie rewanżowe spotkanie pomiędzy lubelskim Strzelem a radomskim klubem Broń zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. W czasie meczu wydarzyły się dwa wypadki: Zieliński złamał rękę, a Olszewski przy upadku złamał żebro i został odwieziony do szpitala.

ŚLĄSCY BOKSERZY WYGRYWAJĄ W KRAKOWIE. W niedzielę wieczorem odbył się w Krakowie mecz bokserski pomiędzy Śląskiem IKB z świętochłowic a krakowską Wisłą. Zwyciężyli Ślązacy 9:7. Mecz wywołał dość znaczne zainteresowanie ze względu na zapowiedziany pojedynek Świrka z Mieczysławskim. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym. Niemniej remis nie krzywdzi Świrka ze względu na punktową przewagę Mieczysławskiego w pierwszych dwóch starciach.

RADJO

WTOREK, 10. III

Program ogólnopolski: 6.30 Kiedy ranne wstają zorze; 6.35 Gimnastyka; 7.20 Dziennik poranny 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.05 Dziennik południowy, 12.15 Nowości mody wiosennej — pogadanka — wygłosi Well; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.15 Wiadom o eksporcie polskiem; 15.30 Koncert Kwintetu Salonowego Arkadiusza Flate; 16.00 Wędrowki dookoła globu — Za chińskim murem — audycja w opracowaniu Janiny Stępselówny i Kazimierza Piekarczyka (z Poznania); 16.28 Sonata w wykonaniu Herminy Tursch (fortepian) i Mieczysława Hurscha (skrzypce); 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia; 17.00 Dwa kujumy: W obronie powieści tendencyjnej — Leon Kruczkowski; 17.20 Świat jest naprawdę piękny; audycja Stanisława Rova; Ilustr. muz. Lehara (z Poznania); 18.00 Książka i wiedza: O książce Bebeša — 925 metry pod wodą — Stanisław Sumiński; 18.10 Dorothea Helmrich śpiewa pieśni angielskie; 19.40 Wiadom sport ogólne; 19.50 Reportaż aktualny; 20.45 Dzikaniek wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 27-a audycja z cyklu Twórczość Fryderyka Chopina (1810-1849) W oprac. prof. U. J. dr. Zdzisława Jachimieckiego Wyk. Zofia Rabeciewiczowa; 21.40 Aktualna pogadanka gospodarcza; 21.50 Audycja w 75-letnią rocznicę śmierci Tarasa Szewczenki Słowo wstępne Jarosława Iwaszkiewicza Recytacje wierszy poety w nowych przekładach Kazimie-

Próbowano pozyskać go zapomocą dzieł czyny, ale problem kobiety zdawał się nie istnieć dla Gonardyi Tamali. Przechodził obok najpoważniejszych dźwięczną, jakby przechodził obok kamyka leżącego mu u stóp. — A przecież miał cudne oczy, któremi każdą dziewczynę ujarzmiłby potrafił, a przecież miał usta krwisto-czerwone, co przypominały dziób młodego orla, a przecież był smukły i kształtny, jak młody bożek i gdyby jeno dał znak, najpiękniejsze dziewczyny kłoniłyby mu się w ramiona...

Po sześciu latach studjów, wyjechał Gonardya Tamala z Oxfordu, samotny jak przybył, wchłoniawszy w siebie tyle wiedzy, ile pomieścić jej tylko zdołał jego mózg, skryty za wyniosłym czołem. Wyjechał, jako wróg nieprzejednany ludzi, co wówczas kiedy niósł im gorące serce, na dłoniach, odepchnęli go i sercem wzgardzili...

Od powrotu z Neapolu, a więc drugi rok prawie, Ewa Łobnowska widywała się z bratem nieboszczki matki jedynie w czasie świąt uroczystych, czy imienin lub podobnych okazji rodzinnych. Głównie on umikał z nią spotkała sam na sam, bojąc się sam siebie. Wówczas, po powrocie z Abazji, ochłonawszy nieco, zdał sprawozdanie ze stanu rzeczy w niepokojonemu Leszkowi, wytłumaczywszy milczenie Ewy jej rozdrażnieniem, zdemotywaniem kobiety, której życie wpływa właściwie bez celu, radząc mu uzbudzić się w cierpliwość dotąd dopóki Ewa sama nie zechce przerwać milczenia.

— Kobiety, zresztą zupełnie tak samo, jak my, są przekorne! Im więcej okazujesz jej serca, tem ona staje się zimniejsza — po-

uczył Leszka, nby doświadczony mistrz życia.

Rada Weissa okazała się dobra. Leszek zaciął zęby i jeśli nawet pisywał listy do żony, pełne tęsknoty i oddania, nie wysłał ich nigdy. Nagroda za to opanowanie się, były początkowo karty, a później, kiedy — ciągle idąc za radą wuj Witolda — nie odpisywał, i listy Ewy długie, pełne serdecznej życzliwości. „Uważam cię za najlepszego przyjaciela”, pisała w którymś z listów „i takiego uczucia, jakże żywie dla ciebie, nie powinno się lekceważyć. Nie jest to może ta płomienna miłość, do jakiej byliśmy zdolni oboje przed dwudziestu laty, ale jest to przywiązanie głębokie, oparte na wielkiej wierze w ciebie. Leszku! I jeżeli nawet kiedy wyrządzą ci po stępowaniu moim przekrośnię, powinieś mi to przebaczyć, jak się przebacza nierozumnemu dziecku jego psoty”.

Takich listów dawno nie otrzymywał od żony Leszek Łobnowski. Pomyślał, że czasem dobrze bywa posłuchać rady człowieka, odnoszącego się do kobiet tak sceptycznie jak wuj Witold.

A temczasem ów sceptyk za jakiego uchodził, nie tylko w gronie najbliższej rodziny, lecz i dalszych znajomych, drżał teraz przy każdym spotkaniu się z tą, której poświęcił siebie całego tak bardzo bezużytecznie! Czuł się wobec niej winny, nie wiedział, jakimi słowami się teraz odezwać. Wzrost patrzył jeno zdaleka na tę twarz, tak bardzo zawsze droga, która z biegiem lat nie straciła w jego oczach uroku, jaki ja opromieniał, kiedy po raz pierwszy ujrzał Ewunię.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Stella Oiglerd

WIDMO JESIENI

Powieść niby sensacyjna

32) CZĘŚĆ II.

Niewiele jeszcze wówczas kolorowych słuchaczy liczył w swem gronie Uniwersytet w Oxfordzie, kiedy pewnego wrześniowego dnia zjawił się w jego przastarych murach wysmukły, szczupły Hindus, o olbrzymich wilgotnych, zielonkawych oczach, aż granatowo-czarnych, lekko falstych włosach i maleńkich wąsikach. Mógł liczyć osiemnaście dziesiętności lat najwyżej i za myślacem czołem krył się musiało silne pragnienie wiedzy, które przynęcało go po nią aż tutaj, do serca Anglii. Młody był i ciekawie spoglądał na to nieznanne, obce, dziwne dlań środowisko, z którego — czuł to prawie namacalnie — szła ku niemu jakaś, niezem niezasłużona, niechęć. — A on, tymczasem, rwał się ku tym kolegom białolicym, jasnowłosym i niebieskoookim, rwał się cała siła swej bujnej natury. I na każdym kroku spotykały go przykrości. Czy to gdy chciał z towarzyszymi wsiłować na rzeczce, czy, gdy przyłączał się do nich na przechadzce lub wycieczce. Krwisty rumieniec przenikował, jak chmura, przez ciemną twarz Hindusa, a usta przypominające nieco dziób orla przez wygięcie górnej warki ku

dolowi tak, że zachodziła samym środkiem na wargę dolną, zaczynały się jakimś skurczem bolesnym.

Coraz nienawistniej w stronę kolegów spoglądały oczy, a ręce, o długich, smukłych palcach, zawierały się, jakby do walki. Coraz więcej wzgardy widniało w oczach Gonardyi Tamali, kiedy patrzył na Anglików. — I rzecz dziwna ta jakaś nienawiść potężna objęła i tych kilku Hindusów, którzy wraz z nim czepiali wiedzę z ust profesorów w Oxfordzie. Odsunął się z wolna zupełnie od wszystkich i na nieustannej pracy spędzał dni i długie nieraz godzinny noce. Zdawało się, że postanowił wchłoniąć w siebie wszystką wiedzę, jaka mieszczą w swych beczennych księgach stare mury uczelni. Wkrótce też wybił się na czoło studentów, a profesorowie, aż kolorowego, jednak w imię bezstronności, stawiali za wzór kolegów.

— Ten Gonardya Tamala zajdzie daleko! — mawiali między sobą.

Teraz przyszła kolej na studentów-Anglików ganiąc się do kolegów. I teraz on z kolei odtracał ich od siebie bezwzględnie, brutalnie, tak, jak to robiono z nim przed paroma laty.

DZIAŁ URZĘDOWY

BILARDY-AUTOMATY.

W związku z ogłoszeniem o prawie wyłączenia do otrzymywania pozwolenia na ustawianie bilardów-automatów przez Zarząd Okręgowy Wlkp. P. C. K. w Poznaniu, Wały Zygmunta Augusta Nr. 2, zawiadamia się zainteresowanych, iż o pozwolenie takie winni wnieść wprost do Zarządu Okręgowego Wielkopolskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu, Wały Zygmunta Augusta Nr. 2.

Podanie należy zaopatrywać w przepisową opłatę stempłową w wysokości 5,— zł w znaczkach stempłowych lub kwit którejśkolwiek Kasy Urzędów Skarbowych o opłaceniu na ten cel 5,50 zł. gotówką, którą można również przekazać w tej wysokości na konto P. K. O. 206.765 właściciela Okręgu Wielkopolskiego Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu.

Zainteresowanych wzywa się, by, dla uniknięcia ewent. represji karnych, wnieśli o wymaganie pozwolenia możliwie jak najwcześniej wprost do wymienionego Okręgu P. C. K. w Poznaniu.

Za Starostę Powiatowego
G. Bojanowski,
Wicestarosta Powiatowy.

KRONIKA MIEJSCOWA

marzec
10
wtorek

Kalendarz rzym.-kat
Wtorek 40 Męczenników
Sroda Konstantyna
Kalendarz sławiński.
Wtorek Bożysława
Sroda Drogosławy
Słońce wschód: 6,02
zachód: 17,31
Księżyc wschód: 20,25
zachód: 6,11

Diżur nocny z wtorku na środę pełni Dr. Woitkiewicz, ul. Sienkiewicza 4, tel. 83, Apteka pod Aniołem, Rynek, tel. 7.

Kino Apolo: „Ostatnie dni Pompei”.

Kino Corco: „Człowiek wlk”.

Urodzenie: syna: ślusarz-tokarz Czesław Gliodek.

Córke: pocztynion Julian Straburzyński, stolarz Antoni Wołeki.

Śluby: urzędnik państwowy Waclaw Homory Jakubowski z Ostrowa, czasowo w Panience, powiat Jarocin, z Gabriela Wałczakówną z Ostrowa.

Zgony: emerytowany woźny sądu Wawrzyn Wieleba 72 lat i 7 mies.; Stanisława Urszula Mierzewska, panna, 84 lat 4 mies.

Umarzanie zaległości nieprzekraczających 400 zł

Ogłoszony ostatnio w „Dzienniku Urzędowym” Ministerstwa Nr. 5 poz. 167 okólnik z dnia 14 lutego 1936 L. D. V. 2074/136 nakazuje umorzenie zaległości, nie przekraczających 400 zł. w podatkach:

1. gruntowym,
2. od nieruchomości,
3. przemysłowym, pobieranym w formie świadectw przemysłowych,
4. przemysłowym od obrotu,
5. dochodowym z Dz. I.,
6. majątkowym,
7. od lokali,
8. od placów budowlanych.

O ile pochodzą one z wymiarów za rok 1932 i lata poprzednie, a termin płatności tych zaległości przypadł przed dniem 1 stycznia 1934. Decydującym momentem jest, aby w każdym z wyżej wymienionych podatków, u poszczególnego płatnika, w podatku dochodowym i od nieruchomości, łącznie z dodatkami kryzysowym, nie licząc dodatków na rzecz związków samorządowych i szkół zawodowych oraz 15% dodatku w dniu 31 marca 1936 r. zaległości nie przekraczały kwoty 400 zł.

Wynika stąd, że z dobrodziejstwa omawianego umorzenia mogą skorzystać również ci płatnicy, których zaległości w chwili obecnej przekraczają kwotę 400 zł. w każdym z wymienionych podatków, o ile do dnia 31 marca 1936 wpłacą na poczet zaległości sumy, zmniejszające zaległość do 400 zł.

Leży zatem w interesie płatników posiadających omawiane zaległości w wysokości przekraczającej 400 zł., aby jeszcze w ciągu marca br. pomniejszyły je drogą spłat do kwoty 400 zł.
Naczelnik Urzędu
Gaca.

Z koncertu 9-letniego fortepianisty

Przed kilku dniami odbył się w auli Państw. Gimn. Żeńskiego koncert 9-letniego Czesia Malumowicza z Grudziądza, syna b. obywatela ostrowskiego, obecnie kapelmistrza 70 p.p. w Pleszewie — p. por. Malmurowicz.

Mały Malmurowicz jest niewątpliwie dużym talentem. Już teraz należy stwierdzić, iż nasz „mały koncertant” dysponuje doskonałym uderzeniem od forte aż do najdelikatniej-

WIEŚ ŹRÓDŁEM KULTURY POLSKIEJ

(Na marginesie mowy Premiera Kościłkowskiego)

„Jasnym jest, z punktu widzenia polskiej racji stanu, że nie możemy stać się terenem przechodnim obcych wpływów, idących z tej lub innej strony. Jasnym jest przeciwnie, że Polska musi mieć własną podstawę, poczucie własnych zadań i własnego promieniowania nazwem „kulturę”. W ten sposób w exposé sejmowym ujął premier Kościłkowski wielkie zadanie kultury Polski.

Podkreślił istotę sprawy, łącząc ją z nakazami polskiej racji stanu. Kategorycznie przeciwstawił się tym, którzy głosząc hasła prymatu kultury narodowej — w życiu zadają kłam wskazaniami historycznym tej kultury, czerpiąc najczęściej u obcych wzory do swych poczynań. Wskazał drogi do działań dla całego społeczeństwa, które prowadzić je ma na płaszczyźnie walki o poprawę stanu gospodarczego Państwa i na płaszczyźnie zdecydowanej akcji o podniesienie i rozszerzenie pracy kulturalnej.

We wskazaniach swych premier Kościłkowski z całą stanowczością przeciwstawił się zaniedbywaniu wysiłków oświatowych i kulturalnych w okresie przeżywanego ciężkiego kryzysu gospodarczego. Nie można nawet na chwilę zwalniać tempa pracy kulturalnej. Wysiłek twórczy Narodu nie może być uzależniony od sytuacji gospodarczej. W przemówieniu tem widać głęboką troskę kierownika nawy państwowej, który zdaje sobie doskonale sprawę, że walka o chleb powszedni, bezustanne starania o fizyczne przetrwanie oddalają od człowieka wszelkie wysiłki w kierunku podniesienia własnej kultury. Premier Kościłkowski wypowiada bezwzględnie walkę rezygnacji, wzywa do otrząśnięcia się z apatii.

O dwóch szerokich terenach akcji kulturalnej mówił szef Rządu. Pierwszy z nich — to podniesienie kulturalne wsi — drugim terenem akcji o podniesienie kultury polskiej muszą się stać prowincjonalne miasta i miasteczka.

Sprawie podniesienia kultury wsi premier Kościłkowski poświęcił specjalną uwagę.

Podkreślił wyraźnie, że „trudności i skomplikowane zagadnienia wsi nie mogą być przezwyżnione inaczej, jak zapomocą wydatnego podniesienia kultury tej wsi”, ponieważ „dla historii naszego kraju większe jeszcze znaczenie niż względy gospodarcze ma ten fakt, że wieś, z której pochodzi olbrzymia część miejskiego proletariatu i miejskiej inteligencji, była i jest największym źródłem żywych, twórczych sił”.

Podniesienie więc nie tylko gospodarze, ale i kulturalne narodu przez wciągnięcie do procesu twórczego szerokich rzesz wiejskich, obudzenie sennych miast i miasteczek — to zadanie polskiej racji stanu.

Na ten wielki wysiłek w kierunku podniesienia kulturalnego wsi mają się złożyć wszystkie, całe obecne pokolenie, przy pełnym współdziałaniu Rządu. Pomimo trudności gospodarczych, Rząd zdecydowany jest podjąć pracę nad podniesieniem poziomu życia wiejskiego i kultury wsi.

Wysiłek samej wsi winien przejawiać się przedewszystkiem w podniesieniu poziomu życia wiejskich organizacji — zespolowa bowiem praca w tych organizacjach umożliwia rolnikowi zajęcie czynnej postawy wobec trudności życia codziennego.

W pierwszej linii na polu walki o podniesienie poziomu kultury narodowej znalazł się młodzież szkolna i akademicka, młodzież o wykształceniu rolniczym, wreszcie rolnik, powracający po odbyciu służby wojskowej do pracy zawodowej. Piękne pole pracy otwiera się tu dla kobiet pracujących w celowym wysiłku społecznym i gospodarczym.

Mówiąc o zagadnieniu kultury narodowej i zwracając przedewszystkiem uwagę na kulturę wsi, premier Kościłkowski nie poruszył zagadnienia tylko teoretycznie, zapowiedział bowiem zwołanie wielkiej konferencji z czołowych działaczy wiejskich, którzy ustalą plan działania na przyszłość, mobilizując wszystkie nasze siły i możliwości w tym zakresie.

Pies policyjny „Maksim” z Ostrowa

wykrył groźną szajkę złodziejską ze Środy

W ub. niedzielę we wczesnych godzinach porannych, podczas patrolowania pola majątności Zabikowa pod Środą, natknął się polowcy tegoż majątku, Ludwik Poltyn na szajkę złodziei. Nieśli oni na plecach pościartowane świni.

Poltyn chciał ich prawdopodobnie zatrzymać. Jak wskazują ślady, złodzieje rzucili się na polowego, i pokuli go w straszny sposób nożami. Szczególnie niebezpiecznie zmasakrowali Poltynowi twarz, rozcinając ją nożami w kilku miejscach. Po zadaniu około 10 cięśców, bandyci z łupem zbiegli.

Poltyn dowolił się ostatnimi siłami do domu, gdzie stracił przytomność. W stanie ciężkim przewieziono go natychmiast do szpitala w Środzie.

Sprawą zajęła się energicznie policja. Z Ostrowa sprowadzono natychmiast doskonałego psa policyjnego „Maksim’a”, który, zorganizowany się w śladach, zaprowadził policję do odległego o 5 km od miejsca wypadku mieszkania znanego złodzieja. Ślady prowadziły poprzez pola, tor kolejowy i łąki do Środy.

Podejrzanego o współdziałanie w krwawym napadzie złodzieja natychmiast aresztowano. Nadto aresztowano jeszcze kilku innych podejrzanych osobników.

Wypadek wywołał w okolicy duże poruszenie. Nieszczęśliwego polowego jeszcze nie przesłuchano, ponieważ jest wciąż jeszcze nieprzytomny.

szego pianissimo. Jeszcze trzeba dodać, że dynamika i technika opanowane były — jak na wiek koncertanta — również zupełnie poprawnie. Duża to zasługa niewątpliwie p. Malmurowicza — senjora, doskonałego muzyka, u którego synek uczy się — jak stwierdzić mogliśmy — z dużym pożytkiem od lat 5.

Czesio posługiwał się — wobec swego niskiego jeszcze wzrostu — specjalnym stołeczkiem pedałowym, własnego wynalazku — (wynalazek jest opatentowany). Umożliwiło mu to właściwe używanie pedału. W programie były znane utwory Chopin’a i Paderewskiego. Zawodziła tylko publiczność.

Urząd Stanu Cywilnego

W miesiącu lutym 1936 zanotowano w mieście Ostrowie:

- a) urodzeń 39 (w tem 23 płci męskiej i 16 płci żeńskiej;
- b) ślubów 26;
- c) zgonów 29.

Śróów odbędzie się dnia 12 marca (czwartek) o

Odczyt w K. P. W. i Ostrow

Staraniem referatu kult.-ośw. K. P. W. i Ostrow odbędzie się dnia 12 marca (czwartek) o godz. 18-tej na sal. dolnej K. P. W. przy dworcu czwartki z kole odczyt z cyklu odczytów krajoznawczych na temat: „Wino i jej okolice”.

Odczyt będzie bogato ilustrowany przezorczami. Zachęcamy wszystkich pracowników kolejowych woynych od służby i ich rodziny do wzięcia udziału w tym odczycie.

Zawody piłkarskie

W. K. S. 60 p. p. — R. K. S. Naprzód
8 : 0 (3 : 0)

Pierwszy w tym roku występ drużyny piłkowej wypadł bardzo udanie. Doskonały technicznie atak i twarda defensywa W. K. S'u. nie dopuszczała do głosu graczy R. K. S'u. Od dwucyfrowej porażki uchroniła R. K. S. dobra obrona. Bramki dla zwycięzców strzelił Pluciński 5, Jółkowiak 2. Matuszak L. 1.

Biblioteka K. P. W. i Ostrow

W dniu 10 marca b. r. t. j. wtorek, nie będzie czynna biblioteka K. P. W. i Ostrow, z powodu remontu lokalu.

KRONIKA

Z życia Katol. Tow. Ochrony Kobiet. Ważne zebranie Kat. Tow. Ochrony Kobiet zagała p. przewodnicząca Dzieczkowska. Na wstępie uczęszających sp. ks. kan. Jarosza oraz założycielki i prezki sp. Wandy Chmielewskiej. Wainemu zebraniu przewodniczyła p. Mielczarzewiczowa. Sekretarką została p. Włczyńska.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że w ciągu roku udzielono informacji 3957 osobom, w schronisku nocowało 602 osoby, bezpłatnych porcy żywnościowych wydano 808, zapomóg pieniężnych udzielo na sumę 173,10 zł.

Nowy zarząd utworzyły pp.: Dzieczkowska — przewodnicząca, dr. Karbowska — wceprzewodnicząca, Włczyńska — sekretarka, Sekowska — ławniczka. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Wentzlowa, Finkowa i Kapalczyńska.

Związek Strzelecki Oddział Ostrow. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w środe dnia 18 marca 1936 r. o godz. 19-tej w św. elicy na stadonie.

Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków konieczna.

Uleczka ze wsi „Anglii

Jak donoszą pisma angielskie, daje się tam zauważyć w ostatnich czasach uciezka ludności ze wsi do miast. Ostatnie dane wykazują, że na roli pracuje w Anglii już tylko 672.000 ludzi. Jako powód podają duży przywóz środków żywnościowych do Anglii po cenach wysoce konkurencyjnych, co wywołuje spadek produkcji krajowej, podrażniając ją „owocownie”. Przeprowadzone ostatnie przez rząd badania opłacalności pojedynczych gospodarstw wykazały, że najzdrowszym typem gospodarczym jest tylko samodzielne gospodarstwo rodzinne. Projektowane osadnictwo bezrobotnych na roli nie dało pożądanego rezultatu.

Spis byłda ze samolotów

Na wielkich stepach południowej Ameryki, zwłaszcza w Argentynie, gdzie pasą się dziesiątki tysięcy sztuk byłda, wprowadzono w ostatnich czasach nowy sposób liczenia byłda. Liczenie odbywa się zapomocą zdjęć fotograficznych, dokonywanych ze samolotu. Przedtem trzeba było na przeliczenie większej ilości byłda zużyć kilka tygodni. Dziś rachunki przeprowadza się w kilku godzinach i to spokojnie i bezpiecznie, a z największą dokładnością, bo zdjęcia są tak dokonane, że każdą sztukę można z łatwością odróżnić.

KAPUSTĘ KISZONĄ

1/2 kg 10 gr

poleca

hurtownie i detalnie

Firma

Józef Holdowski

dawniej St. Namysł

tel 118

Cheesz długo żyć i zdrowym być Jadaż z piekarni Morissona chleb Dr. Wandera

Polecam znany w smaku i z dobroci specjalny chleb razowy, także wszelkie inne wyborowe pieczywo.

Wojciech Morisson

Piekarnia i Cukiernia

Ostrow ul. Wrocławska 33

Sprzedano

PARCELA

na sprzedaż na Zacharzewskim. Adres w Admin DO 66

Mieszkania do wynaj.

MIESZKANIE

komfortowe 3 pokoje z kuchnią i łazienką od 1 kwietnia do wynajęcia. Starotargowa 9 Dzieciaciarek DO 192

Akwizytorzy

potrzebni od zaraz

Zgłoszenia do „Dziennika Ostrowskiego”

Warunki według umowy.

Mieszkania poszuk.

MIESZKANIA

2 pokoje z kuchnią i ewentl z łazienką poszukuje od 1 kwietnia.

Oferty do Admin DO 160

Pokoju poszukuje

POKOJU

skromnego światła elektryczne od 15 marca poszukuje solidny Upraszam się podać w ofercie cene pokoju wraz z wszelkimi dopłatami oraz warunki z utrzymaniem lub bez. Oferty DO 164

NA POST

Sardyńki

Sledzie opiekane

„zwijane

„w galarecie

„wędzone

Bydliński

Sielawki

Węgorze

Różne sery

hurt. detal.

poleca

Józef Holdowski

dawn. St. Namysł

tel 118

„DZIENNIK OSTROWSKI” ukazuje się o godz 6 rano za wyjątkiem dni poświątecznych. — ABONAMENT MIESIĘCZNY: w ekspedycji 1.30 zł z odnośnikiem do domu 1.50 zł przez pocztę 1.66 pod opaską w kraj. drolomawo na stronie 9-cio listowej 12 gr. Przew ogłoszeńach samopublikacyjnych lub też przy specjalnym wyborze małych dolicza się w każdym wypadku 20% nadwzrostki. Oglaszanie tabelaryczne 50% nadwzrostki — DRO-OSTROW POZNAŃSKI, ulica Gimpazialna 2 telefon 131 — Administracja czynna od godziny 8—18-tej — Ogłoszenia do najbliższego numeru przypomnie się do godz 14-ej dnia poprzedniego. Po tym czasie dolicza się koszt telefonu. — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY Paweł Hećiak w Ostrowie Pozn. — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” Sp Akwina w Poznaniu — ulica Pocztowa 9 — Telefony: 11-77 16-56 33-75 33-90